Wtorek, 14 września 1937 - Nr. 212
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
Cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Otwarcie pokazu roślin domowych w ogrodzie botanicznym w Grudziądzu



P. insp. Wodwud wita p. Wojewodę Raczkiewicza.


P. Wojewoda Pomorski wśród wycieczki Polaków z Prus Wschodnich.

Sercem gorącym, szczerym i kochającym powitajmy wojska wracające z manewrów

Wrócą w najbliższych dniach oddziały wojskowe do swych garnizonów.

Wrócą z dorocznych ćwiczeń polowych, będących sprawdzianem zarówno ducha i pogotowia naszych sił zbrojnych, jak i tężyzny, sprawności, umiejętności kierownictwa.

Wrócą nasi żołnierze po wyczerpujących ćwiczeniach; wrócą jednak w pełnym poczuciu swej siły i wartości; wrócą przygotowani do tych zadań które stanowią istotny cel najzaszczytniejszego obowiązku obywatelskiego: służby w obronie Polski.

Hasło obrony znajduje najżywszy oddźwięk w sercach wszystkich Polaków. Nie ma pod tym względem miedzy nami żadnych różnic; jesteśmy w tej dziedzinie całkowicie skonsolidowani.

Zrozumieliśmy już. że w nowoczesnym ujeciu obrona państwa obejmuje nas wszystkich. dotyczy każdego z osobna, wymaga od wszystkich obywateli postawy czynnej. wysiłku i współdziałania. Dawno minęły czasy. kiedy było inaczej, kiedy wojsko było jakby poza zasięgiem spraw obchodzących ogół. stanowiło zamkniętą w sobie kastę zawodowców w kunszcie wojowania. Epoka armii zaciężnych czy werbunkowych ustąpiła epoce powszechnej służby wojskowej, epoce gromadzenia w społeczeństwie olbrzymich rezerw, wyszkolonych i przysposobionych do tego, by stanęły w potrzebie i stworzyły to, co określamy mianem „narodu pod bronią". Równocześnie technika nowoczesnej wojny sprawiła. że rozgrywa sie ona już nie na „udeptanym polu", nie tylko na „froncie" — a wciąga w orbitę swych działań całe „zaplecze". cały kraj. zmusza do współdziałania wszystkie warstwy ludności i całe życie gospodarcze.

Zmienił sie zatem gruntownie stosunek do siły zbrojnej, zmieniło zarówno pojęcie wojska jak i wojny.

Zwłaszcza jeżeli pomyślimy o naszym geopolitycznym położeniu, o tysiącach kilometrów otwartych granic naszego państwa...

Świadomość tego stanu rzeczy jest u nas powszechna i głeboka. Ona to sprawia, że nie tylko nasze wojsko otaczamy prawdziwą i szczera miłością, ale zarazem hasłu obrony Polski dajemy pierwszeństwo przed wszystkimi innymi zagadnieniami naszej rzeczywistości. naszych zainteresowań i dążeń.

Obu tym uczuciom: miłości dla wojska i zainteresowania dla sprawy obrony — mamy właśnie sposobność dać wyraz, zamanifestować w sposób zarówno wyraźny jak i podniosły.

Uczynimy to. gdy w o j s k a w r ó c ą d o s w y c h g a r n i z o n ó w z wielkich ćwiczeń obrazujących najnowsze zdobycze techniki wojskowej i tężyznę fizyczną i moralną żołnierza na wypadek, gdyby hasłu obrony trzeba było nadać formę realną. To przecież jest celem dorocznych manewrów większych formacji i jednostek wojskowych — to s p r a w d z i a n e m pogotowia, u n a o c z n i e n i e m hartu duchowego i walorów fizycznych.

W tym momencie ż o ł n i e r z m u s i u c z u ć, że za n i m s t o i c a ł y n a r ó d, że całe społeczeństwo rozumie jego misję, że na jeden diapazon są nastrojone serca ludzi w mundurze i serca ludzi w siermiędze bluzie robotniczej, kurtce czy marynarce mieszkańców miast.

Więc p o w i t a j m y wracające z ćwiczeń oddziały sercami, wezbranymi miłością i radością, okażmy im serdeczność naszych uczuć.

P r z y o z d o b i m y wyloty miast garnizonowych b r a m a m i p o w i t a l n y m i; u t w o r z y m y na gościńcach i drogach. wiodących do koszar, s z p a l e r y m ł o d z i e ż y; o z d o b i m y ż o ł n i e r z y k w i e c i e m; p o w i t a m y o d d z i a ł y słowami podzięki za trud i wyrazami miłości i przywiązania; u g o ś c i m y strudzonych; p r z y g o t u j e m y rozrywki i zabawy By żołnierz — jak to wyraża piosenka — „u r a d o w a ł s w ą d u s z ę", by ujrzał i przekonał się, jak nam jest drogi i na jak wysoki szczebel wynieśliśmy jego trud i jego zaszczytną służbę.

A równocześnie sami p o k r z e p i m y się widokiem siły i stopimy nasze myśli i uczucia w nierozerwalną jedność, która jest nieodzowną przesłanką w realizacji hasła obrony Polski.

Przyjazd francuskiego ministra wychowania narodowego

Warszawa (Pat). W dniu 14 bm. francuski minister wychowania narodowego p. Jean Zay w przejeździe do Paryża przybędzie do Warszawy, gdzie zatrzyma się na dwudniowy pobyt celem złożenia wizyty p. ministrowi WR i OP oraz zwiedzenia polskich i francuskich zakładów szkolnych w stolicy.

Prezydent Masaryk konający

Praga. (PAT) Według komunikatu lekarskiego, wydanego o godz. 20. stan zdrowia prezydenta Masaryka pogorszył się. Zapalenie płuc przybiera szersze rozmiary. Siły opadają.

„Kurier Poranny" nie został nabyty przez OZN

(ch) **Warszawa** 13. 9. (tel. wł.). Wiadomości jakie obiegły niektóre pisma. jakoby OZN, nabył większość udziałów „Kuriera Porannego", nie odpowiadają prawdzie. Sprawa własnego organu OZN nie jest nadal rozstrzygnięta.

Gdańska policja polityczna przytrzymuje polskich listonoszów

W ostatni poniedziałek w godzinach rannych funkcjonariusze gdańskiej policji politycznej przytrzymali trzech pełniących służbę listonoszów polskich: Edmunda Dombrowskiego, Franciszka Rąbcę i Stanisława Rekowskiego.

Zatrzymanych doprowadzono. grożąc użyciem siły w razie oporu, do prezydium policji, przejrzano im korespondencję i odebrano kilkadziesiąt egzemplarzy krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" i wychodzącego w Gdyni „Kuriera Bałtyckiego".

Po przesłuchaniu listonoszy i spisaniu z nimi protokółów, zwolniono ich, oświadczając, iż zostało przeciwko nim wdrożone postępowanie karne za rozpowszechnianie wydawnictw, zakazanych na Ziemi Gdańskiej.

Postępowanie władz gdańskich jest niezrozumiałe. gdyż artykuł 154 umowy. zawartej pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem celem wykonania i uzupełnienia konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920 r. — t. zw. umowy warszawskiej z 24 października 1921 r. — brzmi wyraźnie:

„Przesyłki pocztowe i telegramy. przesyłane bezpośrednio przez polskie urzędy pocztowe i telegraficzne na obszarze W. M. Gdańska. nie podlegają ani cenzurze. ani zajęciu lub rewizji przez władze gdańskie. Wyjątek stanowi rewizja celna, co do której obowiązują ogólne przepisy celne", zaś artykuł IV umowy polsko-gdańskiej w sprawie stanowiska prawnego własności państwowej, urzędników i statków polskich w Gdańsku z 17 maja 1922 r. głosi. że „obydwie strony są zgodne, że urzędnicy polscy na obszarze W. Miasta zależą w wypełnianiu swych funkcyj jedynie od swych polskich przełożonych i nie podlegają władzom gdańskim. W razie przytrzymania urzędnika polskiego przez władze gdańskie, zostanie o tym powiadomiony wyższy urzędnik polski".

Powyższe przepisy są zupełnie wyraźne i jasne. a jednak przytrzymani zostali przez funkcjonariuszy gdańskiej policji politycznej pełniący w ciężkich warunkach czynności swoje listonosze polscy. działający z polecenia swych przełożonych.

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. min. Chodacki interweniował już w tej sprawie i wystosował do Senatu gdańskiego notę, w której ostro protestuje przeciw naruszaniu przepisów wyżej przytoczonych umów polsko-gdańskich.

Komunikat z placu „boju" pomorskiego

„Królowa broni" górą!

Sukcesy piechoty w walce z bronią pancerno-motorową

Kwatera główna kierownictwa ćwiczeń (PAT). Przebieg ostatniego dnia pomorskich ćwiczeń międzydywizyjnych był następujący:

„Niebiescy" po otrzymaniu znacznych posiłków przeszli w godzinach rannych do ogólnego natarcia, skupiając poważne siły na swoim prawym skrzydle. Natarcie to spotkało się z uderzeniem „czerwonych", prowadzonym w ogólnym kierunku na Kcynię.

Sygnał zakończenia ćwiczeń przerwał zacięte boje w rejonie na południe od Kcyni.

Działania w ciągu nocy z dnia 12 na 13 i w dniu 13-go utrudniał bezustanny ulewny deszcz.

Godną podkreślenia jest postawa wojska, które mimo bardzo dużego wysiłku, niewygód i ciężkich warunków atmosferycznych wykazało odporność, zapał i hart ducha.

Oddziały łączności, wyposażone bogato w różnorodny nowoczesny sprzęt, mimo bardzo ciężkich warunków, potrafiły pracować ofiarnie i wywiązać się ze swych zadań.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje piechota.

Okazało się, iż piechota, ożywiona duchem zaczepnym, wsparta należycie artylerią i środkami przeciwpancernymi, potrafiła nietylko nader skutecznie przeciwstawić się groźnej broni pancerno-motorowej, lecz występować przeciwko niej zaczepnie.

Stara prawda, że piechota jest królową broni, znalazła jeszcze raz swoje potwierdzenie w przebiegu ćwiczeń.

Łódź podwodna na dnie morza

Paryż (PAT). „Le Matin" donosi z Walencji, że niedaleko wybrzeży hiszpańskich uległa katastrofie łódź podwodna, której narodowość nie jest dotychczas znana. Łódź ta nie może wypłynąć na powierzchnię.

Wystawa radiowa w Bydgoszczy

Zebranie organizacyjne

W czasie od 30 października do 14 listopada rb. odbędzie się w Bydgoszczy ogólno-polska wystawa radiowa, w której wezmą udział wszystkie czołowe firmy krajowe i zagraniczne branży radiowej oraz szereg instytucyj z Muzeum Przemysłu i Techniki, wojskiem, pocztą i lotnictwem na czele.

Dnia 11 bm. odbyło się w Bydgoszczy zebranie Komitetu Organizacyjnego Wystawy na które przybyli z Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu pp. dyr. Nowakowski i inż. Miłobędzki.

Obradom przewodniczył p. prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski, który podniósł wielkie cele radiofonii. Regulamin wystawy objaśnił p. inż. Miłobędzki. Dyrektorem wystawy wybrany został wiceprezydent Bydgoszczy p. dr. Nawrowski, wiceprezesem p. inż. Miłobędzki, sekretarzem p. mgr. Rost, ref. techniczno - budowlanym p. inż. Orlicz, ref. bezpieczeństwa p. kom. Wozignój, ref. komunikacji i informacji p. red. Rzeźniacki.

Zgłoszenia wystawców przyjmowane będą do 15 października rb.

Tajemnica maszyn piekielnych jeszcze nierozwiązana

Sprawcy jeszcze przed wybuchem zdołali opuścić Francję

Paryż (PAT). Zgodnie z zapowiedzią ministra spraw wewnętrznych Dormey, cała policja francuska została zmobilizowana i prowadzi wytężoną i energiczną akcję celem wykrycia sprawców zamachów bombowych na siedziby związku przemysłowców francuskich. Dochodzenie to jest niesłychanie utrudnione, ponieważ w miejscach wybuchów nie znaleziono żadnego szczątka bomb, który pozwoliłby na bliższe określenie sposobów ich fabrykacji. Wszystkie dotychczasowe dane stwierdzają, że materiał wybuchowy był niezwykle silny, gatunku nieużywanego we Francji i bardzo trudnego we Francji do nabycia. Poza tym jednoczesność wybuchu w obu miejscach, oddalonych od siebie o kilkanaście ulic, wskazuje na wielką precyzję mechanizmów zegarowych, umieszczonych w bombach. Okres czasu pomiędzy doręczeniem skrzynek z bombami a wybuchem, wynoszący około czterech godzin, pozwalał właściwie sprawcom zamachów znaleźć się w chwili wybuchu poza granicami Francji. Dotychczasowe badania i rozważania rzeczoznawców pirotechnicznych coraz bardziej utrwalają przekonanie, że bomby były tego samego rodzaju, co 9 bomb, wykrytych u terrorystów jugosłowiańskich w maju w Paryżu, jak również bomba, która wybuchła w tunelu pirenejskim w Cerbere.

W kołach politycznych i prasowych ugruntowuje się przekonanie, że należy uważać za wykluczone, aby zamach wyszedł z kół jakiejś francuskiej organizacji politycznej. Cała prasa jednomyślnie stwierdza, że wybuch jedynie może być na rękę czynnikom zagranicznym, wrogim Francji jako całości. Dzienniki komunistyczne ogłosiły nagrodę w wysokości 25 tys. franków za wykrycie sprawców zamachu.

Co do wyników śledztwa, prasa nie przynosi żadnych konkretnych danych. Sensacją dnia wczorajszego jest tylko informacja o jakimś tajemniczym świadku, który zgłosił się w prezydium policji i miał dostarczyć rewelacyjnych informacyj, stwarzających poważne podstawy do skierowania podejrzeń w określonym kierunku. Na podstawie zeznań tego tajemniczego świadka miano przeprowadzić w ciągu dnia wczorajszego szereg rewizyj. Świadek ów, jak wynika z pewnych tajemniczych aluzyj prasy południowej, miał posiadać informacje o szykującym się zamachu już w poniedziałek ubiegłego tygodnia i ostrzegł władze bezpieczeństwa, nie precyzując jednak dokładnie, o jaki zamach chodzi, ponieważ sam dokładnie nie był uprzedzony. Informacja ta posiada o tyle ścisłe podstawy, że istotnie w ubiegłym tygodniu parę dzienników francuskich, omawiających ponownie aferę sensacyjnego oszustwa, popełnionego przez świetnie zorganizowaną bandę na szkodę jednego z największych banków francuskich, doniosło, że władze bezpieczeństwa otrzymały nowe ostrzeżenie, zapowiadające, że szykują się jakieś poważne sensacyjne wystąpienia szerzej zorganizowanej organizacji przestępczej.

Rząd francuski wyznaczył nagrodę w wysokości 100 tys. franków za pomoc w wykryciu sprawców czy sprawcy zamachów.

Nowy wojewoda krakowski



Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę nowomianowanego wojewody krakowskiego dr. Józefa Tymińskiego, b. prokuratora Sądu Okręgowego w Przemyślu.

Katastrofa kolejowa w Wieluniu

2 osoby zabite — 31 wagonów zdruzgotanych

Poznań (Pat). W sobotę późnym wieczorem wydarzyła się na stacji kolejowej w Wieluniu katastrofa kolejowa, w której zginęli kierownik pociągu towarowego Wawrzyn Kondulski oraz urzędnik pocztowy, znajdujący się w brankardzie, Antoniewicz. 5 osób z obsługi kolejowej odniosło ciężkie rany.

Maszynista pociągu towarowego, zdążającego z Ostrowa do Wielunia nie zauważył sygnału zamknięcia toru i wjechał na stację. Nastąpiło zderzenie z drugim pociągiem towarowym, stojącym na dworcu. 31 wagonów zostało doszczętnie rozbitych. Na miejsce wypadku przybyła komisja, która bada przyczynę katastrofy.

Roztargniona Amerykanka

Paryż (PAT). Duże zainteresowanie w prasie paryskiej wywołała wiadomość o niezwykłym roztargnieniu Amerykanki p. Kiam, która przybyła na zwiedzenie wystawy paryskiej. Pani Kiam zostawiła mianowicie w taksówce torebkę z klejnotami, posiadającymi wartość dwóch milionów franków. Pomimo okólników, wysłanych przez policję, dotychczas torebka nie została odnaleziona.

Katastrofa niem. samolotu pasażerskiego

Praga (PAT). Niemiecki samolot pasażerski, który zabłądził na skutek gęstej mgły, rozbił się w czasie lądowania w pobliżu miejscowości Fryvaldow na Śląsku Opawskim.

Pilot zabił się na miejscu. Jeden z pasażerów jest ciężko ranny, dwaj inni doznali lekkich obrażeń.

Stan meczu tenisowego Polska - Austria 2:2

Wiedeń (PAT) W poniedziałek rozgrywano w dalszym ciągu mecz tenisowy Polska—Austria o puchar Europy Środkowej. Spotkanie Baworowski—Hebda zakończyło się wynikiem 6:2, 6:1, 4:6, 6:4.

Para Tłoczyński—Spychała pokonała parę austriacką Redl—Brosch w stosunku 6:2, 6:4, 6:2. W drugim spotkaniu para Metaxa—Baworowski odniosła łatwe zwycięstwo nad Polakami Hebdą i Warmińskim 6:0, 6:2, 6:2.

Błogosławieństwo jest udziałem tylko narodów silnych

Zjazd w Norymberdze pod znakiem siły militarnej

Norymberga (PAT). Wczorajszy ostatni dzień zjazdu partyjnego w Norymberdze rozpoczął się pod znakiem wojska. Wczesnym rankiem 100-tysięczny tłum widzów udał się na „Zeppelinwiese" gdzie na ogromnym placu uszykowały się oddziały różnych rodzajów broni w rynsztunku bojowym, które następnie przez parę godzin odbywały ćwiczenia.

W godzinach popołudniowych te same oddziały zaprezentowały się kanclerzowi Hitlerowi. Trybuny wypełniły się szczelnie po raz drugi. Kanclerz wygłosił krótkie przemówienie do wojska, oświadczając, że jest ono symbolem wzrastającej potęgi Trzeciej Rzeszy. Rozwijająca się siła zbrojna, mówił kanclerz, zapewniła nie tylko swobodę Niemcom na zewnątrz, lecz i możność dokonywania wielkiej pracy wewnątrz. Nigdy jeszcze błogosławieństwo — mówił kanclerz — nie było udziałem narodów słabych, a tylko silnych. Swoją siłę Niemcy zawdzięczają przede wszystkim żołnierzom.

Po przemówieniu kanclerza odbyły się znowu efektowne pokazy wojskowe oraz parada armii lądowej i lotnictwa. Szczególny entuzjazm widzów wywołał przelot 400 samolotów.

Zwycięski pochód... cholery w Szanghaju

Szanghaj (PAT). W koncesji francuskiej stwierdzono 450 wypadków cholery, w koncesji międzynarodowej — 790. Większość ofiar epidemii stanowią uchodźcy chińscy.

Znowu 4000 zabitych w prowincji Szausi

Szanghaj (PAT). Agencja Central News donosi z Tai-yuan że w pobliżu Tatung w północnej części prowincji Szansi toczy się zaciekła walka. Jeden z batalionów chińskich został całkowicie zniszczony, lecz dzięki nadejściu posiłków, Chińczycy zdołali utrzymać swe pozycje. Liczba zabitych i rannych w tej bitwie wynosi po obu stronach mniejwięcej po 2000 ludzi.

Samoloty chińskie zatopiły japoński kontrtorpedowiec

Nankin (PAT). Chińska kwatera główna donosi, że samoloty chińskie bombardowały wczoraj okręty japońskie stojące w awanporcie Kwang Czou. Jeden kontrtorpedowiec japoński został zatopiony. Samoloty chińskie startowały z Kantonu. Bomby rzucane były tak celnie, że kontrtorpedowiec został trafiony 5-krotnie i w kilka chwil zatonął.

Chińczycy wycofali się na nowe stanowiska obronne

Nankin (PAT). Chińska kwatera główna donosi, że oddziały, operujące w okolicy Szanghaju wczoraj rano bez strat wycofały się na nowe stanowiska obronne. Oddziały japońskie posuwały się naprzód z wielką ostrożnością. Nowe stanowiska chińskie odległe są od poprzednich o mniejwięcej 5 km. Tworząc niemal prostą linię pomiędzy dworcem północnym Szanghaju a Lotien. Nowe linie chińskie, według oświadczenia kwatery głównej, pozwolą na bardziej skoordynowaną akcję oddziałów poszczególnych odcinków i znajdują się poza zasięgiem japońskiej artylerii okrętowej. Nowe stanowiska obronne zostały doskonale umocnione a poprzednie zaś po niemal 5-tygodniowym bombardowaniu japońskim były zupełnie zdemolowane.

Apel Chin do Ligi Narodów

Genewa (PAT). Rząd chiński nadesłał do sekretariatu Ligi Narodów apel, domagając się zastosowania art. 10, 11 i 17 paktu Ligi Narodów oraz uczynienia koniecznych kroków ze względu na sytuację na Dalekim Wschodzie.

Przewodniczący delegacji chińskiej Wellington Koo pisze: Z rozkazu mego rządu, mam zaszczyt prosić o przyjęcie do wiadomości, że Japonia dokonała najazdu na Chiny, kontynuując inwazję przy pomocy swych armii, marynarki i lotnictwa. Jest to akt agresji przeciwko integralności terytorialnej i niezależności politycznej Chin, co powinno być traktowane w myśl postanowień art. 10 paktu.

Potrzeby rolnictwa pomorskiego

zagadnieniem ogólnopaństwowym

Ciężka sytuacja rolnictwa pomorskiego, dotkniętego w ostatnim roku tak licznymi klęskami żywiołowymi, znalazła dzięki osobistym interwencjom i staraniom p. Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza pełne zrozumienie u władz centralnych. Wyrazem daleko idącej pomocy rządu to przyznane już blisko półtora miliona zł. jesiennych kredytów siewnych dla województwa pomorskiego.

Niezależnie od troskliwych przedstawień w stolicy ze strony p. Wojewody Pomorskiego udała się do Warszawy delegacja Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego z Torunia, która, jak już donosiliśmy, była przyjęta przez p. ministra rolnictwa i reform rolnych Poniatowskiego, wiceministrów skarbu Morawskiego i Świtalskiego oraz wicemin. komunikacji inż. Bobkowskiego. Wicemin. inż. Bobkowskiemu delegacja przedłożyła swe postulaty w kierunku wydatnej obniżki taryfy kolejowej na dowóz dla Pomorza, jako terenu klęskowego, artykułów potrzeby, celem podtrzymania produkcji rolnej.

Poza tym delegacja zainteresowała ciężką sytuacją rolnictwa pomorskiego prasę stołeczną na konferencji prasowej w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, podczas której prasę poinformowano o całokształcie zagadnień i potrzeb rolniczych Pomorza.

Seria klęsk żywiołowych, jaka w ostatnim okresie nawiedziła rolnictwo Pomorza rozpoczęła się od klęski nieurodzaju w 1936 r., która to klęska według zestawień powiatowych komisyj specjalnych, powołanych przez wojewodę pomorskiego — obniżyła plony czterech głównych zbóż i ziemniaków przeciętnie dla wszystkich powiatów o 35 proc. w stosunku do poprzedniego trzechlecia. Z kolei w styczniu i lutym roku bieżącego nastąpiły silne mrozy dochodzące do 35 stopni C, przy całkowitym braku pokrywy śnieżnej. Spowodowało to katastrofę wymarznięcia ogromnych połaci ozimin oraz koniczyn i lucern na przestrzeni szacunkowo ustalonej 100.000 ha. Następnie w maju i czerwcu nastąpiły upały, które miały następstwa przede wszystkim w najuboższych powiatach lewobrzeżnych, głównie na Kaszubach od Tucholi i Chojnic aż pod Gdynię. Wreszcie z rozpoczęciem się żniw, nastąpił okres długotrwałych deszczów, padających przez około 15 dni. Spowodowało to masowe porastanie zboża w snopkach, a nawet i na pniu.

W ten sposób, szereg powiatów najuboższych jest pozbawiony całkowicie zboża do siewów jesiennych, natomiast we wszystkich powiatach Pomorza plony ogromnie się obniżyły, a przede wszystkim już teraz daje się odczuć brak pasz treściwych i ściółki.

Nasilenie tych wszystkich klęsk, spowodowało, że Pomorze stało się terenem najbardziej klęskowym ze wszystkich innych województw, szczególniej zaś groźna jest sytuacja w powiatach kaszubskich, gdzie brak w wielu miejscach zboża do siewu, ale i na wyżywienie ludności.

Dezyderaty delegacji rolnictwa pomorskiego

Przedstawiciele rolnictwa pomorskiego wysuwają następujące środki zaradcze: pomoc w zakresie podtrzymania produkcji warsztatów rolnych, przez uruchomienie niskoprocentowych kilkuletnich kredytów na zakup pasz. zapewnienie dostaw nawozów sztucznych po cenach ulgowych na kilkuletni kredyt, obniżenie taryfy kolejowej na dowóz do terenów klęskowych pasz i nawozów sztucznych oraz umożliwienie najuboższej ludności korzystania w szerokim stopniu ze ściółki leśnej w Lasach Państwowych. Następnie delegacja rolnictwa pomorskiego wysuwa, jako środki zaradcze ulgi w zakresie podatków i świadczeń socjalnych, jak również odciążenie rolników od innych płatności. W zakresie ulg podatkowych, rolnictwo pomorskie stoi na stanowisku, iż na pierwszym planie obowiązków płatniczych, winny być zaspokojone należności z tytułu podatków państwowych i samorządowych, jako uprzywilejowanych. Jednakże ciężary podatkowe należy obniżyć indywidualnie w miarę poniesionych w poszczególnych okolicach klęsk żywiołowych, oraz odciążyć szczupłą kieszeń rolnika od szeregu innych płatności.

Wszystko przemawia za tym, że i te dezyderaty znajdą właściwe zrozumienie u władz centralnych.

Przemawia za tym **przede wszystkim serdeczna i głęboka troska o dobro rolnictwa pomorskiego p. Wojewody Pomorskiego min. Raczkiewicza, którego główną zasługą było przyznanie wspomnianej na wstępie pomocy siewnej w wysokości półtoramilionowego kredytu.**

Okręty wojenne Anglii i Francji

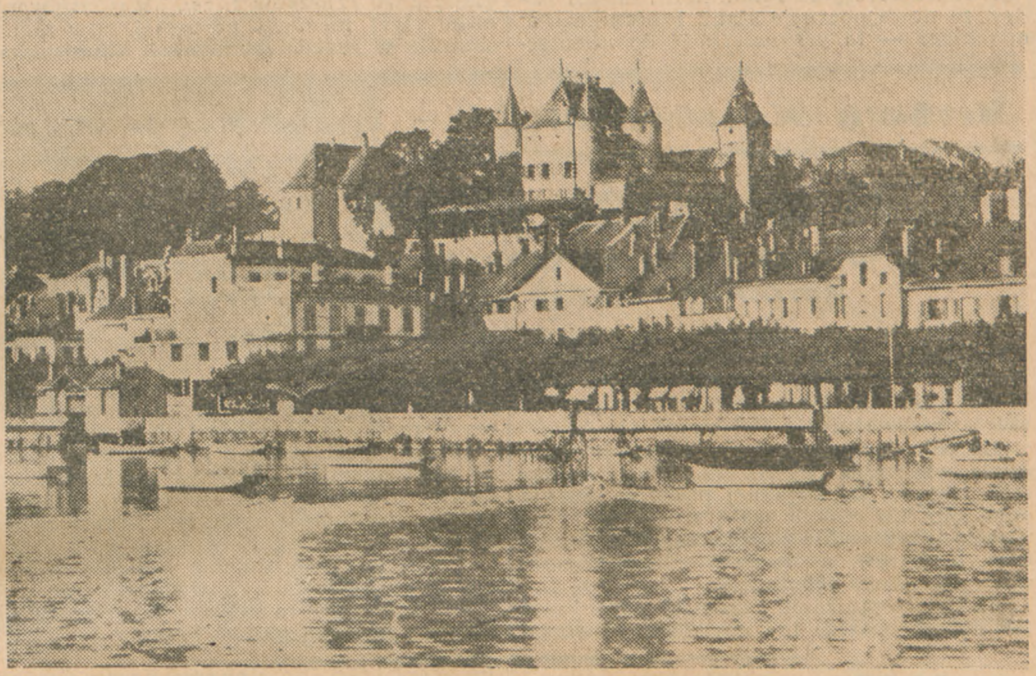
kontrolować będą morze Śródziemne

Pozytywny wynik konferencji w Nyon

Jak wiadomo — w małej szwajcarskiej miejscowości Nyon odbywa się konferencja śródziemnomorska, spowodowana znanymi **wypadkami storpedowania statków handlowych i wojennych przez jakieś tajemnicze okręty, których przynależności państwowej nie zdołano rozpoznać.** Sowiety twierdziły, że były to okręty włoskie, Włosi zaś, że to sowieckie, biorące udział w akcji pomocy Hiszpanii czerwonej.

Konferencja w Nyon zwołana została w celu położenia kresu tej **anarchii na Morzu Śródziemnym.**

Energiczna i zgodna akcja dyplomatyczna Francji i W. Brytanii oraz całkowita rejterada sowieckiego komisarza Litwinowa z nieprzejednanego stanowiska, zajętego przezeń pierwotnie — doprowadziły do osiągnięcia przez konferencję śródziemnomorską rezultatu pozytywnego.



Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na małe szwajcarskie miasteczko Nyon, w którym onegdaj rozpoczęła się międzynarodowa konferencja śródziemnomorska, spowodowana ostatnimi wypadkami storpedowania okrętów na wodach morza Śródziemnego.

Po naradach ekspertów prawniczych i morskich oraz po starannej pracy dyplomatycznej za kulisami, ustalono tekst protokółu żeglugi na morzu Śródziemnym.

Ostatecznie zaakceptowany układ międzynarodowy o bezpieczeństwie żeglugi na morzu Śródziemnym streszcza się w trzech zasadniczych punktach: 1) każde państwo położone nad morzem Śródziemnym pełni kontrolę na swych wodach terytorialnych i może w tym celu porozumiewać się ze swym sąsiadem, 2) wszystkie flagi okrętów handlowych na morzu Śródziemnym będą kontrolowane przez okręty wojenne **Wielkiej Brytanii i Francji**, 3) kontrola na pełnym morzu należy do Francji i Anglii, przy czym każda łódź podwodna, która nie stosuje się do przepisów układu londyńskiego z 1936 r., t. zn. nie pokazuje swej flagi, nie melduje nazwy i t. d. — traktowana jest **jako łódź piracka i po uprzedzeniu jednorazowym może być storpedowana i zatopiona.**

Z wyjaśnień udzielonych dziennikarzom przez uczestników konferencji wynika, iż: 1) Francja i Anglia zwrócą się **do Włoch z propozycją objęcia wspólnej kontroli szlaków handlowych na morzu Śródziemnym, 2) o sprawowaniu kontroli przez okręty sowieckie nie ma mowy.**

Konferencja starała się o ile możności uwzględnić stanowisko Włoch, **sprzeciwiając się kategorycznie współdziałaniu floty sowieckiej w akcji kontroli na morzu śródziemnym.**

18-ta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów bez... Abisynii i Włoch

Otworzył ją premier rządu w Walencji

Genewa. (PAT) Osiemnasta sesja Zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczęła się wczoraj rano w obecności przedstawicieli 54 państw. Włochy i Abisynia nie przysłały delegacji. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11,25. Otworzył je przewodniczący Rady Ligi Narodów Juan Negrin. Posiedzenie trwało bardzo krótko.

Genewa. (PAT) Do komisji weryfikacyjnej Ligi Narodów wpłynął protest przedstawiciela gen. Franco, księcia d'Alba przeciwko udziałowi w obradach Zgromadzenia Ligi Nar. premiera rządu w Walencji Juana Negrina, którego władza, jak podkreśla pismo ks. d'Alba, rozpościera się zaledwie na 1/3 terytorium hiszpańskiego.

Genewa. (PAT) Przewodniczącym 18-ej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów został wybrany jednomyślnie pierwszy delegat Indyj Aga Khan.

Na przewodniczącego honorowego Zgromadzenie powołało jednomyślnie p. Mottę, a na wiceprzewodniczących Zgromadzenia wybrało pierwszych delegatów Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Z. S. R. R., Turcji i Wolnego Państwa Irlandzkiego.

Odręczny list Mussoliniego do Chamberlaina

Włochom zależy na uznaniu podboju Abisynii

Londyn. „Evening Standard“ występuje dziś z sensacyjną wiadomością o odręcznym piśmie, **jakie Mussolini wysłać miał do premiera angielskiego Chamberlaina** i które ma już być w drodze do Londynu.

Dziennik podaje treść pisma Mussoliniego, które porusza mniej więcej sprawy następujące:

Mussolini podziela dążenie Chamberlaina **do uzyskania porozumienia angielsko-włoskiego,** o ile to zależy od niego. Mussolini zdecydowany jest doprowadzić **do całkowitego i trwałego porozumienia z Wielką Brytanią.** Instrukcje, jakie Mussolini udzielił hr. Ciano, zmierzają do porozumienia, opartego na szerokich zasadach.

Sukcesy gen. Franco w Hiszpanii ułatwiają porozumienie angielsko - włoskie.

Mussolini dumny jest z udziału legionistów włoskich w dziele rozbicia czerwonego niebezpieczeństwa.

Mussolini równocześnie podkreśla, że Włochy nie posiadają w Hiszpanii żadnych egoistycznych celów. **Włosi walczą tam, aby urzeczywistnić twierdzenie Mussoliniego, iż bolszewizm nie będzie tolerowany w basenie morza Śródziemnego.** W ścisłych węzłach, jakie łączą W. Brytanię z Francją, Mussolini nie widzi żadnej przeszkody do trwałego porozumienia włosko - brytyjskiego.

Warunkiem dyskusji na temat niezbędnego porozumienia w sprawie sąsiedzkich stosunków jest uznanie przez W. Brytanię **suwerenności Włoch nad Abisynią.**

Mussolini nie pragnie bynajmniej, aby Liga Narodów została poniżona jego żądaniem publicznego zaakceptowania przez Ligę faktu włoskiego zwycięstwa.

Proces o zajścia w Racławicach

Miechów (Pat) W Miechowie rozpoczęła się rozprawa o zajścia, jakie miały miejsce w związku z rocznicą zwycięstwa Kościuszki w dniu 18 kwietnia br. w Racławicach-Janowiczkach. Odbywa się ona w obszernej sali Towarzystwa Rzemieślniczego w Miechowie.

Przed godz. 9 wprowadzono na salę oskarżonych w liczbie 60, z których 29 odpowiada z aresztu.

Oskarżonych broni kilkunastu adwokatów. Odczytanie obszernego aktu oskarżenia, zawierającego 80 stron pisma maszynowego zabrało sądowi ponad 4 godziny czasu.

Oskarżeni to przeważnie członkowie Stronnictwa Ludowego, młodzi chłopi w wieku od 21 do 30 lat, pracujący na roli jako robotnicy rolni lub na ojcowiźnie. Kilku zaledwie jest starszych, zamożnych gospodarzy, posiadających kilkumorgowe, a nawet kilkunastomorgowe dobrze zaprowadzone gospodarstwa.

Na rozprawę powołano 232 świadków, z czego ze strony oskarżenia 80, a reszta odwodowych.

Rabindranath Tagore ciężko chory

Paryż. (PAT) „Le Petit Parisien“ donosi, że wielki pisarz hinduski Rabindranath Tagore jest bardzo poważnie chory. Stan jego jest tak ciężki, iż chory od 48 godzin stracił przytomność i nie poznaje nikogo z otoczenia. Rabindranath Tagore przebywa w Bengalu.

Bilety na „Korowód regionalny“ na Brdzie

1) Trybuny na Rybim Rynku, wejście z ul. Mostowej przez ul. Grodzką na Rybi Rynek zł 2.—.

2) Wejście z Placu Teatralnego na ul. Herm. Frankego zł 0.50.

3) Wejście z ul. Mostowej na taras Banku Bydgoskiego i na nadbrzeże przed śpichrzami (do Rybiego Rynku) zł 1.—.

4) Wejście z ul. Jagiellońskiej na ul. Pocztową zł 0.50.

5) Wejście z ul. Bernardyńskiej na ul. Herm. Frankego zł 0.50.

6) Wejście z ul. Bernardyńskiej na ul. Grodzką zł 0.50.

7) Wejście z ul. Karmelickiej na nadbrzeże przed Ogrodem Teatralnym (do mostu Teatralnego) zł 0.50.

8) Dla młodzieży i szeregowców. Miejsce stojące na lewym i prawym brzegu Brdy, z wyjątkiem Rybiego Rynku, Tarasu Banku Bydgoskiego i nadbrzeża przed śpichrzami zł 0.30.

9) Wejście z ul. Jagiellońskiej przez ul. Lubeckiego przed gmach Urzędu Pocztowego, ul. Herm. Frankego, tylko dla zamiejscowych za okazaniem karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki wstęp bezpłatny.

Przedsprzedaż biletów od poniedziałku po południu w Firmie Framboli — pl. Teatralny i w Kolekturze Loterii **Państwowej — Rzanny — ul. Gdańska.**

Kongres norymberski — olbrzymim widowiskiem dla mas

Goering woła: „Nie czuję się tyranem". — Zachrypnięty kanclerz przemawia

Ub. niedziela była punktem szczytowym tegorocznego kongresu partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze.

W godzinach porannych stanęły do apelu przed kanclerzem na stadionie sportowym szeregi młodzieży hitlerowskiej. Przewódca jej Baldur von Schirach złożył raport kanclerzowi, który krótkim przemówieniem powitał młodzież niemiecką, po czym odbyło się zaprzysiężenie 18-letnich kandydatów na członków partii.

Następnie rozpoczęła się doroczna sesja **niemieckiego ruchu frontu pracy.** Zagaił ją dr. Ley, po czym zabrał głos premier Goering, oświadczając, że przemawia w zastępstwie kanclerza. Warsztat niemiecki przestał być twierdzą kapitalizmu, jak nazywają go marksiści — mówił gen. Goering.

Na zasadzie współzainteresowania robotników z warsztatem powstał niemiecki front pracy. Strajki i lokauty są niedopuszczalne, tak że wreszcie osiągnęliśmy **pokój wewnętrzny.** Trzeba stwierdzić, **że wysiłki żydostwa w bolszewiźmie i marksiźmie wnikają do warsztatów drogą podszeptów.**

Robotnicy niemieccy — wołał Goering — udowodnijcie szerzącym te podszepty, **że jesteście najtwardszym granitem, na który ten zasiew pada.**

Zagranica mówi, że jestem tyranem, nie wiem, czy uważacie mnie za tyrana, bo ja się nim wśród was nie czuję.

Kanclerz, który nie miał już przemawiać **z powodu zachrypnięcia,** zabrał jednak głos, by krótko powitać robotników, mówiąc, iż zachrypnięcie nie pozwoli mu dłużej przemawiać.

Hitler zauważył przy tym ironicznie, że prasa zagraniczna nie potrzebuje z tego wyciągać radosnych wniosków, **gdyż głos jego nieraz jeszcze usłyszy.**

Zwracając się do robotników, mówił Hitler, że nowe poczucie stanu robotnika niemieckiego — to przynależność do niemieckiego narodu.

W obecności oficerów lotnictwa i przedstawicieli partii sekretarz stanu do spraw lotnictwa gen. Milch wręczył dziś 40 sztandarów oddziałom narodowo - socjalistycznego korpusu lotniczego.

Kanclerz Hitler dokonał następnie przeglądu 2.500 członków t. zw. **„Werkscharen"**, najnowszej formacji partyjnej, utworzonej ostatnio **w przedsiębiorstwach niemieckich.**

3.000 inżynierów polskich we Lwowie

I. wielki kongres inżynierski pod hasłem zmobilizowania energii twórczej

W ub. niedzielę rozpoczęły się we Lwowie obrady pierwszego wielkiego kongresu inżynierów z całej Polski pod hasłem zmobilizowania energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski.

Do celu tego dążyć będą polscy inżynierowie wspólnym wysiłkiem całego świata technicznego. **Do wspólnej pracy w ścisłym porozumieniu stanąć mają wszystkie organizacje inżynierskie z organizacjami techników, majstrów, a nawet wykwalifikowanych zawodowo robotników.**

Takiej organizacji, łączącej cały świat techniczny, jeszcze nie posiadamy. **Zwłaszcza niezorganizowani są majstrowie i robotnicy.** Zorganizowanie ich i włączenie do wspólnego wysiłku pracy technicznej jest **jednym z celów projektowanej ustawy o reorganizacji świata pracy technicznej.**

Wszystkie referaty i cała praca Kongresu poświęcona ma być tym szerszym zagadnieniom. Kongres ma dać przegląd technicznych i gospodarczych możliwości naszego kraju.

Zagadnienia te ujęte są w siedemdziesięciu kilku referatach kongresowych.

W kongresie lwowskim uczestniczy ok. 3.000 inżynierów z całej Polski.

Wiadomości gospodarcze

NORMY ŚREDNIEJ DOCHODOWOŚCI.

Ministerstwo skarbu zatwierdziło dla wymiaru podatku dochodowego w roku bieżącym normy średniej dochodowości netto dla przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, zajęć przemysłowych i wodnych zajęć zawodowych, uwzględniając przy tym szereg uwag zgłoszonych w przedmiocie wysokości stawek przez samorząd gospodarczy.

CZY PRACODAWCA MA PRAWO ZWOLNIĆ NATYCHMIAST PRACOWNIKA GDY TEN ZAKŁADA WŁASNE PRZEDSIĘBIORSTWO?

Gdy pracownik bez zgody pracodawcy rozpoczyna prowadzić własne przedsiębiorstwo, według art. 32 punkt e rozporządzenia o umowie o pracę, pracodawca ma prawo niezwłocznie rozwiązać umowę.

Bliżej jednak sprawę tę traktuje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1935 roku C. I. 1543-35 Zb. Urz. 1936 poz. 342, które ustala, że organizowanie lub zakładanie przez pracownika w czasie trwania stosunku pracy własnego przedsiębiorstwa nie jest jednak równoznaczne z prowadzeniem w tym czasie własnego przedsiębiorstwa i nie wytwarza jeszcze dla pracodawcy żadnej szkodliwej konkurencji, więc nie uprawnia go do niezwłocznego rozwiązania umowy.

Takie postępowanie może stanowić tylko dla pracodawcy podstawę do uznania pracownika za niepożądanego i wymówienia mu pracy, ale z zachowaniem terminu ustawowego, a nie do usuwania go bez wypowiedzenia.

680 TYSIĘCY ZAMIAST 12 MILIONÓW

ciężka sytuacja kredytowa drobnego rzemiosła.

Sytuacja kredytowa rzemiosła przedstawia się nadal ciężko, mimo usiłowań czynników miarodajnych, aby i na tym odcinku gospodarstwa narodowego spowodować odprężenie.

Dowodem tego będzie fakt, że, na podstawie oficjalnych danych rzemiosła z terenu izby rzemieślniczej w Łodzi. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla rzemiosła do rozprowadzenia na terenie Izby kredyt w wysokości 680.000 zł. Tymczasem, według danych statystycznych łódzkiej izby rzemieślniczej za rok 1936, zapotrzebowanie wszystkich warsztatów rzemieślniczych wynosiło 12 milionów złotych, a więc przeciętnie około jednego tysiąca złotych na jeden warsztat.

LAKIERKI Z RYBIEJ SKÓRY — GNÓJ NAWOZOWY ZE STARYCH PODESZEW

Donoszą z Niemiec, że, w związku z obecnym kursem gospodarczym, specyficzna wynalazczość niemiecka święci swe tryumfy.

Najświeższe wiadomości dotyczą obuwnictwa, w którym ze względów oszczędnościowych przeprowadza się próby zastosowania skóry z ryb morskich i to na wielką skalę.

Z drugiej zaś strony na skutek specjalnego zarządzenia zużytkowuje się obecnie stare, zużyte obuwie do wyrobu... nawozu (w połączeniu z mączką kostną).

Coraz żywsze tempo prac organizacji wiejskiej O. Z. N.

Pod koniec sierpnia i na początku września wszystkie zorganizowane placówki organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego przystąpiły do intensywniejszego działania.

Poza zjazdami w miastach wojewódzkich odbyły posiedzenia prezydia okręgowe i obwodowe, rady okręgowe, odbyły się zjazdy obwodowe i okręgowe. Powołano do życia szereg komisyj przy prezydiach obwodowych, jak rolne, spółdzielcze, oświatowe. Niektóre zjazdy zostały zwołane, celem omówienia konkretnych zagadnień, jak np. w Białymstoku, gdzie radzono nad sprawą braku pasz.

Terenowo akcja ta objęła województwa pomorskie, kieleckie, warszawskie, białostockie (najżywiej), tarnopolskie i stanisławowskie.

Położenie banków komunalnych

Łączny bilans 2-ch banków komunalnych t. j. Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie i Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu zamyka się sumą 142,1 miln. zł., wobec 142,6 miln. na koniec czerwca r. b.

W aktywach pożyczki terminowe wzrosły o pół miliona zł. do 37,6 miln. zł., papiery wartościowe natomiast obniżyły się z 20 do 17,2 miln. zł. Pozycja weksli zdyskontowanych wzrosła o 1,1 miln. do 8,7 miliona zł. W pasywach wkłady wykazują spadek o 0,7 mil. i wynoszą na koniec lipca rb. 74,6 miln. zł.; wkłady terminowe obniżyły się o 0,9 miln., zaś wkłady a vista i na książeczki wkładkowe o 0,2 miln. do sumy 17,3 miln. zł.

Liga Drogowa wobec nieporządków na szosach

Do licznych wypadków samochodowych na naszych drogach przyczyniają się przede wszystkim woźnice, którzy nie stosują się do obowiązujących przepisów drogowych, jeżdżą lewą stroną, drzemią w czasie jazdy i nie reagują zupełnie na sygnały automobilowe.

Mając to na względzie, Liga Drogowa, w kontynuowaniu akcji uporządkowania ruchu drogowego, opracowuje obecnie broszurkę, zawierającą przepisy ruchu dla woźniców i pieszych, przeznaczoną głównie dla gmin wiejskich. Przepisy te opracowane zostaną w formie nader przystępnej i zrozumiałej dla ludności wiejskiej, oraz zaopatrzone będą w szereg ilustracyj.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— **W Giedlarowej** w pow. leżajskim, żona tamtejszego gospodarza powiła trzy córki. Cieszą się ona wraz z matką dobrym zdrowiem, budząc w całej okolicy duże zaciekawienie.

— **W Krakowie** policja przeprowadziła rewizje w mieszkaniach prywatnych sekr. zarządu okr. Stron. Ludowego mgr. Mierzwy, u jego patrona mec. Grodzickiego, redaktora „Piasta" Bielenina i prezesa spółdzielni, wydającej „Piasta" — b. konsula Marchwickiego.

— **Na 22 bm.** została naznaczona rozprawa w sądzie grodzkim w Lublinie przeciwko mjr. Zajączkowskiemu z oskarżenia wowojewody Dziadosza o zniesławienie. Rozprawa ta zapowiada się bardzo sensacyjnie.

— **Pierwsze eliminacyjne** czytanie nowel nadesłanych na konkurs ogłoszony przez tygodnik literacko-społeczny „Pion" zostało zakończone. Z nadesłanych 975 nowel do drugiego czytania zakwalifikowano około 10 procent.

Z zagranicy

— **W związku z urodzinami** króla Piotra II Jugosłowiańskiego ułaskawiono w Belgradzie 11 kroackich terrorystów, skazanych na kilkuletnie więzienie.

— **W tych dniach** ogłoszona zostanie oficjalna decyzja w sprawie przedłużenia wystawy międzynarodowej w Paryżu do października 1938 roku.

— **Wystartował do bieguna północnego** nowy samolot sowiecki, który przyłączy się do ekspedycji ratunkowej, przeszukującej od kilku dni strefę, w której zaginął Lewoniewski.

— **Z okazji zbliżającej się 50-ej rocznicy** premiery „Rycerskości wieśniaczej" odbędzie się w Królewskim Teatrze Operowym w Rzymie uroczyste przedstawienie tej opery z udziałem najwybitniejszych sił śpiewaczych Italii. Opera wykonana zostanie pod dyrekcją samego Mascagniego.

Amunicja i trucizna jako „jaja"

Niemiecka wysyłka broni do Japonii

Hamburg, 13. 9. (Ag.) Według uzyskanych tu, bezwzględnie pewnych wiadomości, mały port Stade, położony nad dolną Łabą w odległości kilku kilometrów od ujścia rzeki do morza, przeznaczony został na port załadunkowy dla transportów broni i amunicji, wysyłanej przeważnie do Chin i Japonii.

Na dworzec do tSade przyszły w ostatnich dniach liczne wagony, których zawartość zadeklarowano jako „jaja". W rzeczywistości w wagonach znajdowała się amunicja.

Z całego transportu 20 wagonów załadowanych zostało na okręt odchodzący do Szanghaju, a kilkanaście wagonów przeznaczono dla hiszpańskiego rządu powstańczego. Na statek „Maritza" załadowano 88 kilogramów chemikalii, służących do wyrobu gazów trujących.

Okręt ten opuści już port Stade, udając się w niewiadomym kierunku. Mający swój port macierzysty w Emden — 7.000-tonowy statek „Redbod" wyruszył przed kilku dniami z ładunkiem motorów lotniczych, przeznaczonych dla Japonii.

Ze sportu

Piękne zwycięstwo polskiej reprezentacji piłkarskiej nad Danią 3:1

(Korespondencja własna z Warszawy)

Piłkarstwo polskie przeżyło znów radosny dzień. Ostatnie niedzielne wyniki z Danią w Warszawie i z Bułgarią w Sofii świadczą, że stać nas już na równoczesne wystawianie dwóch reprezentacji. Wyniki te, które odbiją się głośnym echem na łamach prasy światowej umocnią nasz autorytet w świecie sportowym.

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zebrało się w niedzielę 22.000 widzów, by podziwiać piękną grę polskiej jedenastki piłkarskiej.

Piękne i zasłużone zwycięstwo Polski przyjęła publiczność z zadowoleniem. — Wszak potrzebny był rewanż Polaków za dwie poprzednie porażki z Danią (4:2 w roku 1934 i 2:1 w roku ubiegłym) poniesione w Kopenhadze.

Drużyny grały w nast. składach:

Dania: E. Sorensen, Nielsen, A. Hansen, Lundgaard, A. Sorensen, T. Jensen, Sobirk Mathiasen, Andersen, Iversen, K. Hansen.

Polska: Krzyk, Szczepaniak, Gałecki, Kotlarczyk II, Nytz, Piec II, Piec I, Matias Pawłowski, Wilimowski, Król.

Polacy wystąpili zatem bez Wodarza, który nie mógł grać, z powodu ćwiczeń wojskowych. Gracza tego zastąpił zupełnie zadawalająco Król z Łodzi.

Stadion udekorowany był flagami duńskimi i polskimi. O godz. 16 wbiegła na stadion drużyna duńska w niebieskich koszulkach i białych spodenkach, powitana entuzjastycznie przez publiczność.

W chwilę później wkracza na boisko drużyna polska. W czasie odgrywania hymnu narodowego publiczność śpiewa na cały głos.

Po powitaniu drużyn i losowaniu boiska rozpoczyna się mecz, który prowadził sędzia p. Birlem (Niemcy).

Z początkiem gry ruszają Duńczycy podciągając pod bramkę polską lecz Szczepaniak wyjaśnia sytuację. Teraz Polacy przechodzą do ataku. Wilimowski podjeżdża wspaniale i strzela w górny róg. Strzał obronił z trudem bramkarz duński. W chwilę później Nytz strzela z daleka tuż nad poprzeczką.

Pierwsza bramka

W 9 minucie Wilimowski sprytnie wyłapuje piłkę źle obronioną przez duńskiego obrońcę i przebija się z nią pod bramkę i pięknym plasowanym strzałem zdobywa prowadzenie dla Polski.

Niedługo jednak cieszyła się publiczność prowadzeniem. W tej samej minucie gracz duński Iresem ostrym strzałem wyrównuje. Bramkarz polski Krzyk nie mógł obronić.

Prowadzimy 2:1

Polacy nie zrażają się jednak tym i w dalszym ciągu atakują celowo. — Gra ciągle bardzo szybka i żywa. Polska obrona gra teraz ostrożnie ale pewnie. Napawa to otuchą nasz atak, który prze naprzód po prostu żywiołowo! Celują zwłaszcza Wilimowski i Matias. W zamieszaniu podbramkowym po kilku bombach Wilimowskiego i Pawłowskiego Król chwyta piłkę i z paru kroków strzela w górny róg i zdobywamy znów prowadzenie — ale już do końca meczu.

Po przerwie

tempo gry osłabło ale tylko nieznacznie. W dalszym ciągu mecz jest emocjonujący dzięki licznym sytuacjom podbramkowym i ciekawym akcjom obu zespołów. W 3 min. Matias objeżdża dwóch przeciwników ale trafia niestety w poprzeczkę.

Trzecia bramka

zdobyta przez Polaków była dziełem kilku graczy. W 12 min. Wilimowski wypuścił Króla, który główkuje. Bramkarz duński Sorensen nie potrafił piłki utrzymać a nadbiegający Piec lokuje ją do bramki. Zwycięstwo przypieczętowane.

W dalszym ciągu Polacy mają jeszcze szereg sytuacyj do wykorzystania — ale albo strzelają w ręce bramkarza, albo też piłka idzie na aut. Następuje teraz okres przewagi Duńczyków — ale nie wykorzystanej, gdyż nasza obrona stoi na wysokości zadania. W ostatniej minucie Andersen miał jeszcze okazję do zdobycia bramki ale strzelił obok słupka. Na tym sędzia odgwizduje mecz.

Przechodząc do oceny drużyn należy stwierdzić dobrą postawę Polaków. którzy mecz taktycznie rozwiązali znakomicie. Przede wszystkim nie zawiodła kondycja fizyczna. Z napastników świetnie wypadli Wilimowski i Matias, którzy przewyższali pozostałych zawodników o klasę. Pawłowski na środku ataku zawiódł — ale był to przecież jego debiut. Skrzydłowi Król i Piec I zadowolili. W pomocy wyróżnił się swą ofiarnością Nytz, zaś w obronie Szczepaniak. Goście grali szybko, sprawiając wiele kłopotu polskiej obronie. Wyróżnił się prawoskrzydłowy Sobirk.

KEPEL MISTRZEM SEKWANY

Jerzy Kepel, znany wioślarz startował w niedzielę w regatach o mistrzostwo Sekwany.

W wyścigu jedynek Kepel pokonał jednego z najlepszych wioślarzy francuskich Saurin, który przed tygodniem zdobył puchar Paryża, spychając na drugie miejsce Kepela.

Wyścig niedzielny odbył się na dystansie 1750 mtr. Kepel przyszedł na metę pierwszy o ¾ długości przed Saurin, zdobywając tytuł mistrza Sekwany.

POZNAŃ REMISUJE ZE ŚLĄSKIEM W BOKSIE

Międzyokręgowy mecz bokserski Poznań —Śląsk dał wynik remisowy 8:8. Widzów 1000. Wyniki: W wadze muszej — Jasiński (Śl.) wypunktował Liszkego. W koguciej — Jarząbek (S.) po ładnej walce przegrał na pkt. do Koziołka. W piórkowej — Janas (S.) zremisował z Walkowiakiem. W lekkiej — Manecki (S.) wypunktował Vogta. W półśredniej — Waloszek (S.) zremisował z Jareckim. W średniej — Wiedeman (S.) zremisował z Florysiakiem. W półciężkiej — Wrazidło (S.) uległ wysoko na pkt. Szymurze. W ciężkiej — Piłat (P.) po najsłabszej walce wieczoru zremisował z Klimeckim.

ZAWODY TENISOWE O MISTRZOSTWO POMORZA HARCERSKIEGO.

Komenda hufca harcerzy w Brodnicy organizuje w dniach 9 i 10 października br. wielki turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza harcerskiego w dwóch grupach o puchary i nagrody.

W grupie pierwszej walczyć będą wytrawni, w następnej zaś początkujący.

Sekcja tenisowa przy H. K. S. przyjmuje zgłoszenia kandydatów codziennie w sklepie harcersko - sportowym — ul. Mazurska (Brodnica).

Meldunek z placu manewrów jesiennych (II)

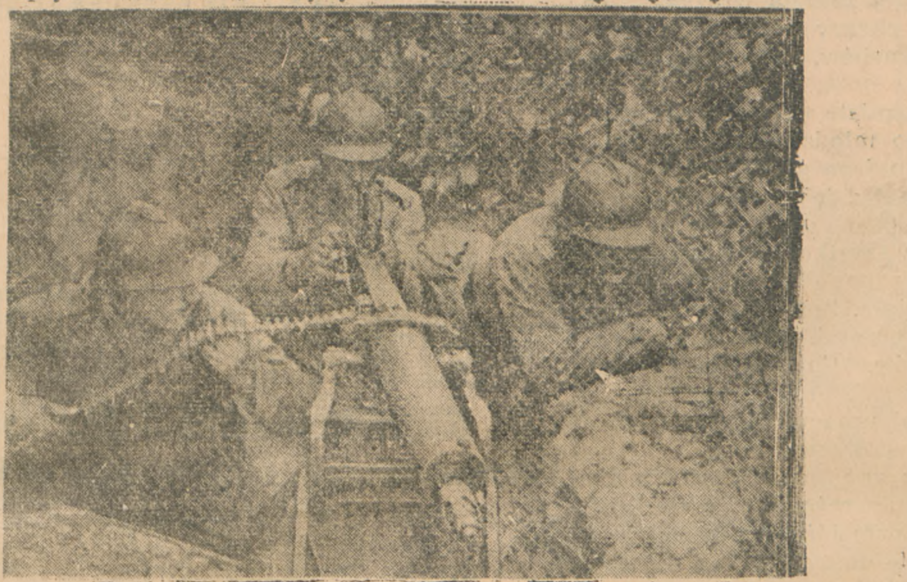
LEON SOBOCIŃSKI

Na zachodzie bez zmian...

(Od specjalnego wysłannika koncernu naszych wydawnictw).

Komunikat z kwat. Sztabu Prasowego. Ataki nieprzyjaciela na odcinku północno-wschodnio-środkowo-południowym odparliśmy brawurowym kontratakiem, zadając wrogowi poważne straty. Po naszej stronie same zyski i sukcesy dzięki serdecznemu nastrojowi miejscowej ludności cywilnej i sercowym uczuciom ludności żeńskiej.

Przebywamy na terenie operacyjnym w miasteczku Ypsylon. W dniu wczorajszym,



Karabin maszynowy na pozycji pod Żarczynem.

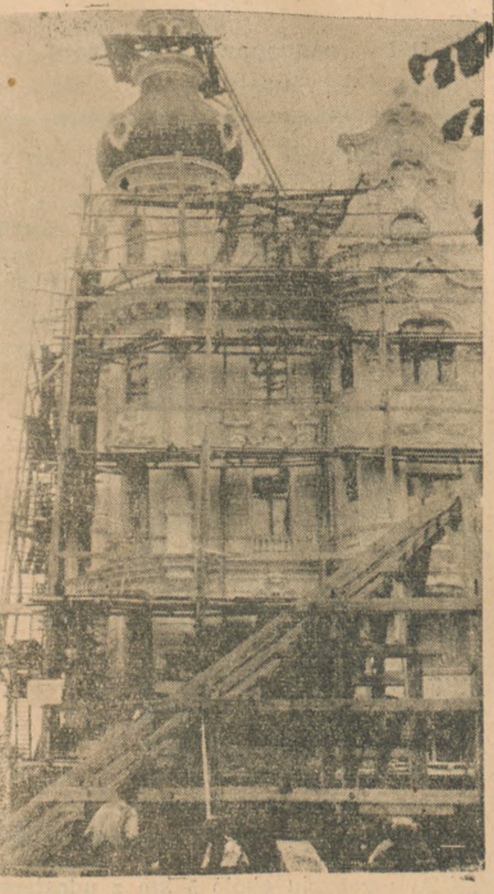
późnym wieczorem, sztab dziennikarstwa polskiego odbył w jednym z hoteli naradę wojenną pod przewodnictwem mjr. dypl. Kempskiego, ustalając program dnia następnego. W wyniku obrad część obecnych zasiadła do bridża, reszta stanęła frontem do mechanicznego bilardu, a pozostali rozpierzchli się w popłochu na zwiedzanie i poszukiwanie osobliwości miasta Igrek. We wogóle jednak wszyscy musimy udawać Greków co do samej akcji bojowej, co zresztą przychodzi nam z łatwością, gdyż narazie nic nie wiemy, co się na manewrach święci.

Nazajutrz, o godz. 8-ej, zaaprowiantowani własną przemyślnością, wyruszamy na teren operacyjny w pełnym szyku bojowym, trzymając Laic'i i Kodaki, lornetki w ostrym pogotowiu do strzału.

Nam jednak strzelać nie kazano...

Wstąpiliśmy zatem w miasteczku Zet do instytucji, która słusznie się nazywa Restauracja. W tych okolicach takowy przybytek zowie się jeszcze „Oberża“ którego źródłosłów nie wywodzi się od rzeczownika „oberek“, lecz od czasownika „oberżnąć“. Stwierdziwszy to, szukałem wyłącznie „Domów Gościnnych“.

W miarę zbliżania się do czołowych pozycyj nieprzyjacielskich, emocjonujemy się wypadkami na dobre. Złe tylko w tym jest



Budowa trybun w Bydgoszczy na placu Wolności.

to, że nie możemy się zdecydować na wybór nieprzyjaciela, po czyjej mianowicie stronie umiejscowić swą sympatię. [illegible] dziwacko złożyło, że czerwony [illegible] wziął stronę „niebieskich“, a prasa czerwona stronę „czerwonych“ choć jest niby proozonowa. „Kuriera Warszawsk.“ poza ilością możliwych nieboszczyków, nic nie obchodziło. „Polska Zbrojna“ zadeklarowała całkowicie desinteressement. „Gazeta Polska“ była oczywiście po stronie jednostek prorządowych. Najmniej ryzykowną pozycję zajął „Nasz Przegląd“, bo był zawsze po stronie naszych. To jest tych, co są górą.

* * *

Jedziemy!

Autobus trzęsie jak cholera kibitka w drodzę na Sybir, na co nie zdajemy się zwracać osobliwej uwagi, bo piękne kobietki z kwiatami robią do naszego autobusu oko i bęc... Leica w robocie. Co przystojniejsi z pośród braci dziennikarskiej starają się robić do dziewcząt przysposobienie wojskowe, nie troszcząc się o mogące stąd wyniknąć wychowanie fizyczne, ale im się to nie udaje, bo to sami „cywile“. Laur olimpijskich względów zbierają natomiast i natych miast: dziennikarz — major Bogusławski z „Kuriera Warsz.“, dziennikarz z „Polski Zbrojnej“ doprowadzając tym Kazimierza Wierzyńskiego do czarnej cholery zawiści i... ospy, której jednak nie udało mu się wymienić na mąkę. Bo co rusz napotykamy skład, który zamieniał akurat odwrotnie.

Z oddali, gdzieś na horyzoncie, grzmią basem działa i trajkoczą dyszkantem przekupki — karabiny maszynowe. Będą jatki. Rzeź. Ale do tego w pierwszym dniu manewrów nie dojdzie, gdyż rozjemcy jeszcze nie ustalili, kto ma być trupem.

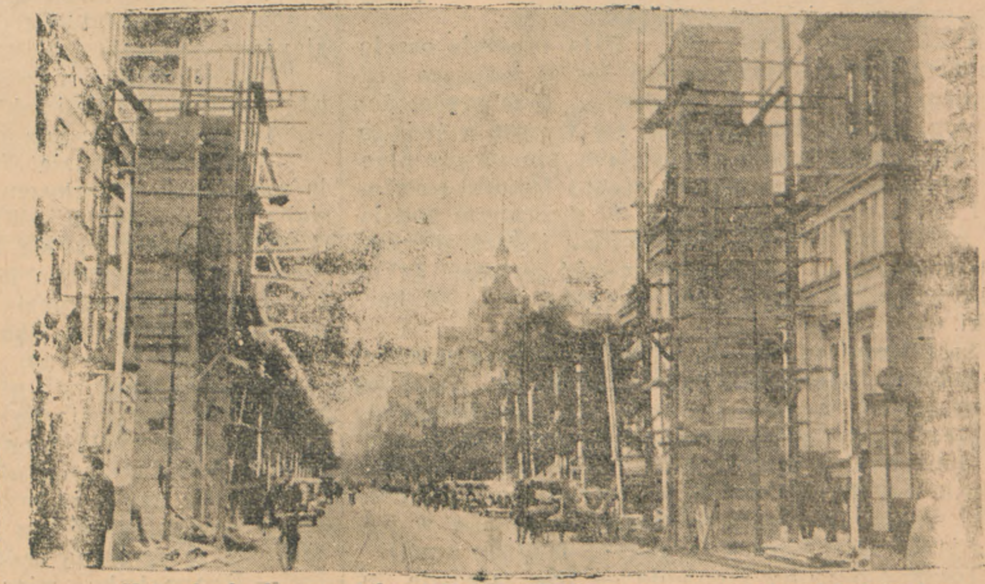
Bo manewry, to konwencja i fantazja. Manewry udają się najlepiej... na wojnie. A tymczasem my udajemy się w kierunku zachodnio - europejsko - wschodnim. Żadnej grozy; żadnych, ścinających lodem krew żyłach, emocyj. I gdyby nie mijane po drodze często — gęsto składy ze złowieszczym napisem „Rzeźnictwo“, nic by nie znamionowało, że tu się może krew polać koszmarnym rynsztokiem.

Nastrój wśród ludności świetny. Jedyna rzecz na tych manewrach nie markowana. Domy, balkony powiewaja maszerującym oddziałom czerwono - białą patriotyczną chusteczką. Młodzież szkolna, dziatwa, płeć śliczna równie śliczne ściele pod nogi żołnierzykom polskim kwiaty.

Wszędzie bramy triumfalne, że chciałoby się o wojaku polskim powiedzieć, słowami ewangelii: że „bramy... tryumfalne nie zwyciężą go“ A poniektory tak radby w wiosce się zatrzymać i z dziewczętami pohajdamaczyć. Na manewrach nie wolno. Na wojnie — owszem. Niech żyje wojna! W tym miejscu kolega Boski z „Robotnika“ spojrzał na mnie szatańskim wzrokiem.

A manewrów prawdziwych jeszcze nie widać.

— Panie majorze — zwraca się do majora X jeden z kolegów dziennikarzy — czy miasto N. będzie dziś zdobyte?



Ustawianie bramy triumfalnej w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej

— Nie wiem, panowie się dowiedzą z prasy.

A P. A. T. boi się, żeby nie w... pat...ł w kolizję z konfiskatą i zaniemógł na amen. Kol. Szyszyłowicz ma cięższe zadanie, aniżeli najcięższa atryleria, albo biali i czerwoni wziąwszy do kupy. Ani rusz nie potrafi skleić paticznego komunikatu, bo powiada, że nie może manewrować fantazją. Ale to leniwy wybieg. Poeta Wierzyński nawet przy mechanicznym bilardzie z zapędem elektrycznym nadrabia wieszczym natchnieniem.

Właśnie dowiadujemy się, że przedstawiciel PATa z majorem dypl. X wyszli na stronę, żeby taki półoficjalny komunikat skleić. Podejrzewamy, że popełnią plagiat skalkują żywcem bezkonkurencyjne komunikaty bojowe Austriackiego Sztabu Generalnego.

Stop! Jesteśmy na zadźkach nieprzyjaciela. — Będzie sensacja. Generał Regulski, zastępca I. wiceministra MSW. studiuje mapę. Dowiemy się czegoś. Ale pan Generał skąpomówny, wymowny jest tylko uścisk jego ręki żołnierskiej, którą prasie podał przy powitaniu. To przecież nawet dla tak przemyślnych i obrotnych reporterów jak reporterzy amerykańscy, diablo mało.

Udaję się do taboru, żeby zasięgnąć ozora. Na murawie spoczywa orkiestra.

— A zagrajcież marsza, — ktoś zachęca.

— Po wojnie, panie cywil!

I jak tu nie wojskowemu być na manewrach, gdy każdy lepszy frajter nabija go w akumulator?

Narazie na Zachodzie bez zmian.

Czy jutro wojna? — niech na to odpowie Wrzos z Ilustrowanego Ikaca, kiedy taki dowcipny.

* * *

P. S. dla cenzora: Artykuł uzgodniono z przedstawicielem M. S. W. Imprimatur, aprobatur, et non konfiskatur.

Wypadek lotniczy

Onegdaj w godzinach popołudniowych zmuszony został na skutek defektu motoru do lądowania na polu pod Janikowem w pow. wągrowieckim samolot wojskowy. Z chwilą planowania samolot skapotował, przy czym eksplodował zbiornik z benzyną. Pilot zdołał szczęśliwie wyskoczyć z płonącego aparatu i wyjść z opresji bez szwanku. Samolot spłonął doszczętnie

Butny Niemiec odmówił kwatery dla wojska

Zamieszkały w Szubinie dentysta Czarnecki, mimo polskiego nazwiska zacięty Niemiec, odmówił kwatery dla oficerów bawiących w Szubinie na manewrach, a urzędnika przybyłego do niego z nakazem rekwizycyjnym obrzucił wyzwiskami i podarł wręczony mu nakaz.

Butnego Niemca skazało starostwo na 100 zł grzywny a władze miejskie administracyjne wymierzyły mu 50 zł. grzywny. Oprócz tego Czarnecki będzie miał sprawę karną, gdyż o niesłychanym jego postępowaniu uwiadomiono prokuratora.

Powitanie Armii w Bydgoszczy na fali ogólnopolskiej Polskiego Radia

Powrót oddziałów wojskowych z wielkich manewrów pomorskich i powitanie ich w Bydgoszczy, znajdzie żywy oddźwięk także na fali ogólnopolskiej Polskiego Radia. Rozgłośnia Pomorska będzie transmitowała w środę najważniejsze fragmenty uroczystości bydgoskich na wszystkie fale: i to od godz. 11,40—11,57 i od 12,15 do 12,35 nadany będzie reportaż z defilady przed Naczelnym Wodzem, a wieczorem od godz. 19—19,50 reportaż z korowodu regionalnego na Brdzie, podczas którego społeczeństwo bydgoskie złoży hołd Marszałkowi i Armii.

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

57)

Powieść

Alfred nie dał się odwieść od swego zamiaru. Głośny plusk, którego echo załoskotało kilkakrotnie wśród kamiennych ścian rozległego podziemia, dowiódł dziewczynie, że jej namowy nie osiągnęły celu.

Z grozą w sercu, za męczącym przeczuciem czegoś niedobrego, wytężyła słuch, aby pomimo ciemności móc odrazu ustalić w którym miejscu wychynie z wody śmiały nurek. Okres oczekiwania wydawał się jej nieskończenie długi. Doczekała się wreszcie. Usłyszała plusk wody.

Ucho jej pochwyciło go natychmiast chociaż był nikły i dziwnie daleki. Ucieszyła się i od razu rozproszyły się wszystkie jej obawy. Radość dziewczyny wzmogła się jeszcze więcej, gdy plusk począł powtarzać się rytmicznie, w określonych odstępach. Teraz nie miała już żadnych wątpliwości. Wiedziała, że Alfredowi powiodło się nurkowanie, że płynie do brzegu.

Miała jednak wrażenie, że płynie jakoś zbyt gorączkowo, że ruchy jego są dziwnie gwałtowne. Zaniepokoiło ją to.

— Czy się co panu stało? — zawołała.

— Goni... mnie... — odpowiedział przerywanym zdławionym szeptem. — Och, już jestem... na lądzie... już...

Ostatnie słowa były wypowiedziane jakby z głęboką ulgą. Nie mogło być wątpliwości, że pochodzą z ust człowieka, któremu udało się uniknąć jakiegoś strasznego niebezpieczeństwa.

Anka nie rozumiała nic. Była zupełnie oszołomiona. Odczuwała tylko głuchy lęk, a jedynym pragnieniem jakie miała w tej chwili, była przemożna tęsknota za światłem. Modliła się wprost o światło. W tych straszliwych ciemnościach nie mogła przecież nawet pobiec na pomoc swemu towarzyszowi.

I nagle stał się jakby cud. W mrocznym podziemiu zajaśniało światło. Nie od razu jednak. Początkowo rozbłysnęło coś w głębi wśród jeziora. Jakby na samym dnie zapalił ktoś zielonkawy ogień bengalski.

To tajemnicze światło z każdą sekundą przybierało na sile. Ogień podwodny zbliżał się, dążył ku powierzchni i w pewnej chwili rozległe podziemie aż do najodleglejszych zakamarków rozbłysnęło mżącą z toni jeziora fantastyczną, zielonkawą poświatą, na której tle zarysowała się ostrym czarnym konturem smukła sylwetka stojącego po kolana w wodzie i jakby zamarłego w tej pozycji nagiego nurka.

To trwało jedno mgnienie — tyle zaledwie, by Anka mogła sobie uświadomić, że tuż, o jakieś kilkanaście kroków może, stoi Alfred — żywy i cały. Zanim jednak zdążyła się odezwać, znowu rozgłośnie plusnęła woda. Jasność więziona w głębinie, wydobyła się ponad powierzchnię. Ptak — przedziwny ptak, o kształcie do złudzenia przypominającym kaczkę, bijąc ciężko skrzydłami uleciał w powietrze, rozsiewając dokoła oślepiający złoty blask.

Czy to Alfred krzyknął?

Anka zamarła w trwodze. Widziała, jak nagi i smukły biegł z nerwowym pośpiechem ku wybrzeżu, wyrzucając wysoko kolana i rozpryskując płytką w tym miejscu wodę. Uciekał. W oślepiającej jasności, która zalewała teraz całe podziemie, widziała jego szeroko otwarte w niemym przerażeniu oczy i ręce kurczowo przyciskające do piersi jakiś przedmiot.

I nagle zrozumiała całą grozę niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad głową jego towarzysza. Ten złocisty, płomiennopióry ptak z bajki, leciał tuż za nim i w ruchach jego świetnych skrzydeł, w zaczepnym otwieraniu dzioba było znać, że zbliża się z niedobrymi zamiarami. To nie była zaklęta wróżka. To był złowrogi prześladowca, chcący pomścić zakłócenie odwiecznego spokoju skarbów, zatopionych w jeziorze podziemnym.

Zobaczyła jeszcze, jak ogniste skrzydło zawadziło o nagie ramię biegnącego młodzieńca. Zobaczyła, jak zaczepny dziób sięgał ku jego głowie i jak młodzieniec zachwiał się i upadł z jękiem na najeżone kamieniami wybrzeże.

W tej chwili zniknęło wszystko. Oślepiająca jasność zgasła. W podziemiu zapanował czarny mrok. Ale tego Anka już nie widziała. Zemdlała.

Leżąc teraz z otwartymi oczami, przypomniała sobie tę dziwną, straszną chwilę. Co to było? Chyba nie rzeczywistość. Raczej sen. W miarę powracania do przytomności, tem więcej umacniała się w przekonaniu, że to jednak był tylko sen.

Stan, w jakim się teraz znajdowała, wcale nie był niemiły. Miała po prostu wrażenie, że zbudziła się głęboką nocą, leżąc w swym łóżeczku w gajówce i że śnił się jej dziwacznie fantastyczny sen. Wrażenie to zresztą powoli pierzchało, ustępując miejsca zdumieniu. — Zbyt twarde i niewygodne było to posłanie, a wreszcie....

Co to? Coś poruszyło się niedaleko. A teraz... Któż to poruszył się i jakby jękną w pobliżu?

I nagle dziewczyna oprzytomniała zupełnie.

— Panie Alfredzie! Panie Alfredzie! — krzyknęła rozdzierającym głosem, pod wpływem przestrachu siadając na zimnych, oślizgłych kamieniach.

Szmer powtórzył się. Jakby ktoś usiłował się podnieść i opadł z cichym jękiem.

Anka znowu zamarła w bezruchu. Całe jej ciało dygotało ze strachu. Obawiała się każdego poruszenia. Kto wie? Może tam w ciemnościach czyha wróg — równie tajemniczy i niezrozumiały jak... Złota Kaczka. Może za chwilę po raz drugi załopocą w górze płomienne skrzydła i na podziemie spłynie jasność stokroć groźniejsza od nieprzeniknionych ciemności.

Poczuła nagle, że krzew stygnie jej w żyłach, bo szmer powtórzył się raz jeszcze. Ale w ślad za tym ogarnęła ją ogromna radość. Usłyszała słaby szept:

— Panno Anko... więc pani... ży... żyje?

— Ależ żyję! Żyję! — krzyknęła zrywając się z miejsca. — Żyję! Gdzie pan jest?

— Tu — szeptał cichy głos. — Tutaj. Zupełnie blisko. I nic... doprawdy nic mi nie jest. Tylko..: tylko... wcale nie mogę się ruszać.

— O, Boże! — zawołała załamując ręce.

Chciała biec w stronę głosu, ale zatrzymała się przezornie. Nie miała pewności, w którą stronę ma się skierować, a przy tym opadł ją zabobonny strach. A może to była tylko złuda, albo gorzej jeszcze — dalszy ciąg fantastycznej bajki, której oboje stali się bohaterami? W tych ciemnościach zatracało się poczucie granicy między rzeczywistością i urojeniem, między życiem i snem. I nie na próżno prawiła gadka odwieczna, że w tym podziemiu znajduje się siedziba sił nieodgadnionych, nieznanych — kto wie — może wrogich i pełnych złości.

Ponowne odezwanie się Alfreda przychyliło szalę wahania tym bardziej, że głos młodego człowieka tym razem brzmiał wyraźniej, nie urywał się, był mocniejszy i, co najważniejsze, dźwięczały w nim nuty zniecierpliwienia.

— No więc jakże, panno Anko? — pytał. — Czy nareszcie zdecyduje się pani podejść do mnie?

Ten niecierpliwy, kapryśny ton upewnił ją ostatecznie, że to rzeczywistość. Wyrwała naprzód tak żwawo, jakby widziała doskonale drogę. W następnej chwili była już przy nim.

— Co się panu przytrafiło właściwie?

— Czy ja wiem? — odpowiedział po chwili namysłu. — To ten diabelski ptak — widziała go pani? natarł na mnie takim impetem, że upadłem. Jeżeli mi się to zdarzyło, to dlatego tylko, że stchórzyłem. Tak, stchórzyłem — mówił i znowu w jego głosie zadźwięczało zniecierpliwienie i gniew. — Stchórzyłem, a jednak wcale się tego nie wstydzę. Każdego na moim miejscu byłby obleciał blady strach, gdyby mu się pokazało coś takiego.

— Ja też stchórzyłam — przyznała się pośpiesznie. — Zemdlałam nawet. Widziałam przecież, że pan upadł. Czy przypadkiem nie złamał pan sobie nogi? — zatroskała się.

— Zaraz. Opowiem wszystko po kolei. Mamy przecież tyle czasu. Więc i pani widziała tę... tę... Złotą Kaczkę? Nie uwierzy pani, jaki mi to zdejmuje ciężar z serca. Bo ja, kiedy wszystko zniknęło, pomyślałem, że już ze mnie wariat. No i to dobre, że przynajmniej umrę przy zdrowych zmysłach — roześmiał się gorzko.

— Cóż za myśli? — zaoponowała ze zgrozą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Włóczęga pomorskich harcerzy po Tatrach

Noc grozy w górach — Burza z piorunami — W Świątyni Wolności

(Dokończenie).

Po przejściu ziemi orawskiej dochodzimy do doliny Liptowskiej. Z Liptowskiego Św. Mikułasza (Liptovsky Sväty Mikulas) samochód turystyczny zawozi nas do odległych ok. 12 km Jaskiń Demenowskich. Górski potok Luczanka na Lijtowie w cudnej dolinie Demenowskiej, leżącej na północnym stoku Niższych Tatr w pobliżu szczytu Dziumbira (2045 m) wytworzył wspaniałe labirynty jaskiń.



Uczestnicy wędrówki pod Jasną Górą. W środku ks. prałat A. Ziemski z Torunia.

Dopiero 1923 r. nauczyciel, Alojzy Kral dostał się po raz pierwszy do zakrytych przed okiem ludzkim ciekawych podziemnych otchłani. Nazwał on je Chramem Svobody (Świątynią Wolności) a stanowią one dzisiaj najpiękniejszy w Europie kompleks barwnych jaskiń naciekowych. Bajeczne podziemia zapewniły jaskiniom sławę światową. Przez cały okres letni przebywają tu wycieczki jedna za drugą z całej Europy. Na lesistym zboczu doliny stoi budynek, w którym mieści się wejście do jaskiń. „Stupenka" (wstęp) kosztuje od 5 do 15 koron czeskich (korona 0,20 zł.).

Przy samym wejściu owiewa nas lekki chłód. Temperatura wynosi tu podobno przez cały rok 7 st. C. Przez ciemne korytarze dochodzimy do Głębokiej Sali, w której spada z wielkim hukiem z wysokości 30 metrów wodospad potoku Luczanki. Wstępne komory wywierają na nas ponure wrażenie. Po dalszych salach przed nami lśni blaskiem czerwono-biała sala z tarasami, pełnymi przepięknych barwnych nacieków stalaktytowych. To miejsce olśniewa cudowną swą barwą, kontrastująca żywo z połyskującymi słupkami i kolumnami leżącej za nim kapliczki.

Słyszymy plusk podziemnych wód. Tuż pod nami płynie potok Luczanka. Gasną światła, tylko w dali błyska promyk odbijający się refleksami w głębokiej czystej wodzie. Wznosimy się na wyższe piętro po schodach, wykutych jakgdyby w wodospadzie ze spływających nacieków, zwanym Kalafiorowym Wodospadem. Dobiega odgłos tajemniczej muzyki z „Domu dra Leosa Janacka", w którym grają wieczną pieśń strumyczki wody, spływające z olbrzymiej fontanny. W galerii, noszącej imię odkrywcy, Krala, wita nas przepiękna, przenikająca barwa różowa. Wzrok wabią wokół nas i w górze najfantastyczniejsze utwory naciekowe. Barwne zamki z wojownikami, indyjskie pagody, tancerki, delikatne zasłony, wazy, organy; wszystko w malowniczym ugrupowaniu



W dolinie Pięciu Stawów Polskich rzucamy się śniegiem.

ciągnie się w Kralowej galerii, spływa po ścianach i kończy się aż w dole, gdzie w przepaści huczy Luczanka. Stalaktytom czy stalagmitom nadano najróżniejsze nazwy, wiernie zresztą oddające fantastyczność galerii: lasek stalagmitowy, pomarańczowa waza, słup wiecznej tęsknoty, złote jeziorko, palmowy gaj, dwunastu apostołów i in. Przewodnik prowadzący nas wygrywa na stalaktytach jakby na strunach harfy, dźwięczącą melodię. Po kilku grotach o różnych nazwach przechodzimy do Polskiej Sali, zachwycając się prześlicznymi ozdobami naciekowymi. Ołtarz, studzienka kryształowa itd. Przez Chodnik Utrapienia, wyrąbany wśród lasu gęstych stalaktytów dochodzimy do Cudownego Jeziorka, Białej Sali i Cmentarza w Zborowie (jest to cmentarz wojenny w Małopolsce Wschodniej, na polu bitwy pierwszych legionistów czeskich z Austriakami w roku 1917).

Po przebyciu około 5 km z udostępnionych do zwiedzania jaskiń, wychodzimy, otrząsając się z niezliczonych wrażeń. Nie zdoła ich opisać chyba żadne pióro. Dla nas była to najpiękniejsza, jaką sobie można wyobrazić nagroda za wszystkie niedospane noce, za burzę z piorunami, za trudy wspinania się po górach.

Harcerz z Chojnic na Pomorzu.

Grudziądz w kwiatach i zieleni

Piękne uroczystości z okazji „Dni propagandy estetyki miast"

Informowaliśmy już pokrótce o przebiegu uroczystości niedzielnych. Godzi się to uzupełnić. Przede wszystkim raz jeszcze musimy podkreślić naprawdę piękną szatę



Figura Matki Boskiej Królowej wzniesiona na Osiedlu Robotniczym im. Marszałka Piłsudskiego.

w jaką przybrało się całe miasto, mimo że mieszkańcy Grudziądza są nieco opieszali w uzewnętrznianiu swych wzruszeń i radości. Szereg organizacyj oraz firm wystawiło bramy powitalne. Piękną była brama firmy H. V. przy ul. 3 Maja, którędy miał z nad Wisły wyruszyć pochód; piękną była również brama firmy „Unia". Jedną z bram wystawił nawet Browar Kuntersztyn. Plac 23 Stycznia prócz gustownie urządzonego kwietnika, pysznił się jeszcze specjalnie wzniesionymi na masztach flagami. Rynek główny jarzył się od świateł. Wspaniale udekorowano również ulicę Piłsudskiego, na której pan Wojewoda min Raczkiewicz dokonał przeglądu barwnego pochodu.

Estetyczny wygląd miasta podnosiły jeszcze gustownie przybrane okna wystawowe z racji konkursu okien. Jeżeli chodzi o wysiłek dekoracyjny niektórych firm, to chcielibyśmy zwrócić uwagę na wystawę firm: Korzeniewski, Nowicki i Jędrzejczak, cukierni „Kristal" i „Bristol".

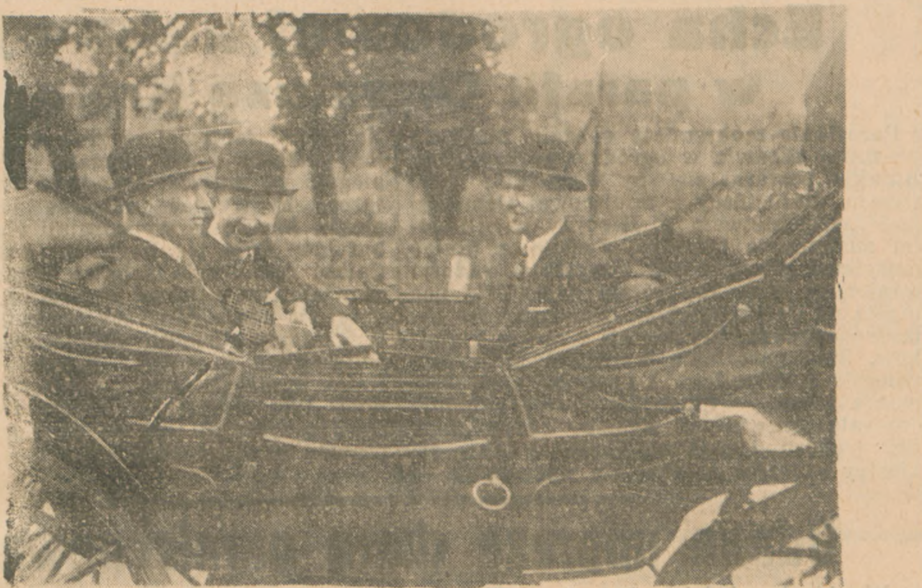
Jedną z najwspanialszych atrakcyj był pochód przez miasto połaczony z korsem wozów kwiatowych a poprzedzony defilada oddziałów Federacji PZOO. Tu już trudno powiedzieć, który z wozów zasługuje na wyróżnienie, wszystkie bowiem podobały się publiczności i znawcom. Wóz Tow. Upiększenia Miasta był naprawdę wspaniały, jak również i wóz firmy „Unia". Malowniczość pochodu budziła nie tylko podziw, ale i zadowolenie.

Z pochodu, przesuwającego się ulicą Piłsudskiego, gdzie ze specjalnie przygotowanej trybuny przyglądał się w asyście przedstawicieli władz p. Wojewoda Pomorski, padały okrzyki starszych i dzieci, na cześć p. Wojewody Raczkiewicza.

Wśród licznych uroczystości, jakie się tego dnia odbyły, podkreślić należy jeszcze uroczyste 15-lecie założenia placówki Powstańców i Wojaków OK. VIII. Uroczyste zebranie placówki zaszczycił swą obecnością również p. Wojewoda.

Drugą uroczystością, szczególnie piękną, było poświęcenie figury Matki Boskiej Królowej na Osiedlu Robotniczym im Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość ta. mimo iż odbyła się w tak dużej odległości od miasta, zgromadziła nie tylko licznych przedstawicieli władz z p. Wojewodą na czele. ale również dużo społeczeństwa. Przez wzniesienie tej figury na Osiedlu robotnicy udowodnili, że tak jak pragną pracować dla dobra Państwa, tak również chcą służyć Bogu. Dał temu wyraz w swym przemówieniu prezes Osiedla p. Mrówczyński.

Zawody lekkoatletyczne z udziałem Walasiewiczówny, zgromadziły około 4000 osób, mimo że pogoda absolutnie nie sprzyjała. Wieczorem zaś całe życie Grudziądza skupiło się na Wybrzeżu, gdzie przy wspaniałej iluminacji, odbyło się naprawdę piękne widowisko regionalne. Jak bardzo podobało się to widowisko, dowodzi najlepiej fakt że choć deszcz popadywał, kilkutysięczna rzesza publiczności wytrwale została na swych miejscach do ukończenia widowiska. Ten plener się udał.



Wojewoda Pomorski p. min. Raczkiewicz w towarzystwie prezydenta Włodka i swego sekretarza w przejeździe przez miasto.

Drugi dzień „Dni propagandy estetyki miast" miał już skromniejsze ramy. W Teatrze Miejskim odbyło się o godz. 10-ej przedpołudniem otwarcie obrad zjazdu przy współudziale licznych przedstawicieli władz państwowych, miast, delegatów związków i towarzystw ogródków działkowych, towarzystw upiększenia miast, towarzystw popierania plantacyj, towarzystw miłośników miast i pokrewnych zrzeszeń. Obrady zagaił p. insp. Wodwud. Przewodniczącym obrad wybrany został dyrektor Marciniec z Poznania.



Ks. prob. Gasiński wygłasza kazanie.

Szkoda że deszcz nie pozwala należycie wykonać całego programu. Pocieszamy się jednak, że dni następne, obfite jeszcze w moc atrakcyj, będą bogatsze w słońce.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 13 września br.

Dewizy

Belgi 89.20 — 89.38 — 89.02; Berlin 212.97 — 212.11; Gdańsk 100.20 — 99.80; Amsterdam 291.55 292.27 — 290.83; Kopenhaga 117.29 — 116.71; Londyn 26.22 — 26.29 — 26.15; N. York 5.30 trzy czwarte — 5.28 i ćwierć; kabel 5.29 i pięć ósmych — 5.30 siedem ósmych — 5.28 trzy ósme; Oslo 131.75 — 132.08 — 131.42; Paryż 18.93 — 19.08 — 18.78; Praga 18.46 — 18.51 — 18.41; Sztokholm 135.20 — 135.53 — 134.87; Zurych 12170 — 122.00 — 121.40; Wiedeń 99.20 — 98.80; Mediolan 27.97 — 27.77; Helsinki 11.60 — 11.63 — 11.57; Montreal 5.30 i pół — 5.28; Tel Aviv 26.29 — 25.15.

Tendencja mocniejsza.

Waluty

Belgi belg. 89.38 — 88.95; dolary amer. 5.30 — 5.27 i pół; dolary kanad. 5.29 i pół — 5.27; floreny holenderskie 292.27 — 290.55; franki franc. 19.08 — 18.73; franki szwajc. 122.00 — 121.20; funty ang. 26.29 — 26.13; guldeny gd 100.20 — 99.80; kor. czeskie 17.90 — 17.10; kor. duńskie 117.29 — 116.45; kor. norweskie 132,08 — 131,10; kor szwedzkie 135,53 — 134.55; liry włoskie 23.80 — 23.10; marki fińskie 11.63 — 11.20; marki niem. 132.00 — 126.00; szyl. austrj. 98.50 — 96.50; marki srebrne 136.00 — 130.00; Tel Aviv 26.20 — 25.90.

Akcje.

Bank Polski 105.75; Węgiel 25.00; Lipop 52.50 — 52.25; Starachowice 32.00; Haberbusch 41.50 — 42.00

Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery

4 i pół proc. poż wewn. 55.60 — 54.50 — 55.75; 3 proc. inwest. pierwsza em. 67.00, serie 82.50; druga em. 67.75 serie nienotowane. 5 proc. konwersyjna 62.00; 4 proc. premj. dolarowa 38.00; 4 proc. konsolidacyjna 57.38 — 57.13 — 57.25 dwa ost. drobne.; 8 proc premj. polsk. 72.00; 8 proc. ziemskie dol. kupon 33.37; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 55.88 — 56.00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 62.50 — 62.00 62.38; 5 proc. Kalisza 1933 rż 49.75; 5 proc. Łodzi 1933 r. 55.25 — 55.50; 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 50.75; 8 proc. obl. Warszawy ósma i dziewiąta eksmisja 60.50.

Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion. z dnia 13 września br.

Za koniczynę czerwoną 135.00 — 150.00; koniczynę białą: średni gatunek 120.00 — 160.00; prima czyszczona 160.00 — 220.00; koniczynę szwedzką 210.00 — 240.00; koniczynę żółtą 80.00 — 90.00; koniczynę żółtą w łuskach 35.00 — 45.00; przelot 85,— 95.—; rajgras krajowy 70,— 80,—; tymotkę 20,— 24,—; wiczkę zimową 60,— 70,—; groch Wiktorja 24.— 27.—; groch polny 22.— 24,—; groch zielony 23,— 26.—; bobik 25.— 28,—; gorczycę 38.— 40.—; rzepak z nowego zbioru 53.— 56.—; rzepik letni z nowego zbioru 46.— 50.—; łubin niebieski 16,— 17,—; łubin żółty 16.50 — 17.50; siemie lniane 40,— 44.—; konopie 45.— 55.0; mak niebieski 68.— 74,—; mak biały 90,— 100,—; proso 27.— 34.—.

Programy radiowe

wtorek 14 września br.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka (płyty). — 7.00 Dziennik poranny. —7.10 Muzyka (płyty). — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 — 11.15 Przerwa. — 11.15 Audycja dla szkół: „U pasterzy na hali" — obrazek z życia juhasów w oprac. M. Mikuty (z Krakowa). — 11,40 Juliusz Massenet: Sceny malownicze (płyty) — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. — 12,03 Dziennik południowy. — 12,15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. — 12,25 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego (z Ciechocinka przez Toruń)). — 13,00 — 15,45 Przerwa (Patrz programy lokalne). — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). — 16,20 Franciszek Schubert. — 16,45 W największym parku Polski — felieton — wygł. Grzegorz Timofiejew (z Łodzi). — 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Karnicka — śpiew, Tadeusz Lifan — wiolonczela, przy fortepianie prof Ludwik Urstein. — 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. — 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. — 18,10 Program na jutro. — 18.15 Z oper jazzowych Kreneka i Weilla (płyty). — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Niezawodny środek" — skecz Bolesława Renna (z Krakowa). — 19.15 Koncert kameralny Wykonawcy: Kwartet Warszawski: (Józef Kamiński I-e skrzypce, Zygmunt Lederman II-e skrz., Jan Gornowski — altówka, Marian Neuteich — wiolonczela. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, refreny śpiewa Aleksander Bartz Borodin. — 20.30 Reportaż red. Witolda Majewskiego, że Zjazdu Młodzieży Rzemieślniczej we Lwowie. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 — 21.00 Przerwa. — 21.00 „Don Carlos" — opera Giuseppe Verdi'ego (akty I i II). Transmisja z Rzymu. Wykonawcy: Gina Cigna — sopran, Ebe Stignani — msopran, Francesco Merli — tenor, Tancredi Pasero — bas, Mario Basiola — baryton, Nicola Moscona — bas. — W przerwie ok. g. 22.00 „Ogniwa" — opowiadanie Elizy Orzeszkowej (Akt III-ci i IV trans. na Warszawę II). — 22.51 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 — 11.57 Juliusz Massenet: Sceny malownicze — płyty (z Warszawy). — 12.15 — 12.25 „Zbiór owoców" — pogadanka rolnicza inż. Jan Fidler. — 13.00 — 14.05 Orkiestry i śpiewacy — płyty. — 15.40 — 15.45 Wiadomości z Pomorza. — 18.10 Koncert w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salonowej pod dyr. Jana Michała Wieczorka. — 18.40 Program na jutro. — 18.45 — 18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. — 23.00 — 23.30 Tańce i piosenki. — płyty.



— **Założenie nowej placówki.** Znana fabryka cukierków i czekolady A. Łęgowskiego (dawniej Matusika), Toruń, Kościuszki 41 w ubiegłą sobotę otworzyła dla wygody swoich Konsumentów skład fabryczny detsprzedaży wyrobów czekoladowych przy ul. Łaziennej 17. Poświęcenia nowego przedsiębiorstwa dokonał ks. prałat Ziemski. Życzymy nowej placówce pomyślnego rozwoju i powodzenia oraz polecamy poparciu naszych Czytelników.

— **Kino szkolne** wyświetla dodatkowo we wtorek b. tyg. w kinie AS polski film pt. „Znachor". Początek o godz. 14,45. 6304

— **Z Klubu Kynologów.** Niniejszym donosimy uprzejmie, że dnia 15 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali hotelu „Wiktoria" w Toruniu przy ul. Żeglarskiej nr. 15 zebranie plenarne. Podając powyższe do wiadomości prosimy o łask. przybycie wszystkich członków. Referat p. dr. Schwartza. Zarząd.

— **Fałszywa 5-cio złotówka.** Osmański Jan, mistrz kominiarski, zam. w Rzęczkowie pow. Toruń zgłosił, że w pierwszych dniach miesiąca września otrzymał 5 zł. monetę fałszywą od nieznanego osobnika.

— **Pobili go na ul. Król. Jadwigi.** Hamerski Jan zgłosił, że w dniu 11 bm. około godziny 23 przy ul. Królowej Jadwigi został zaczepiony przez trzech mężczyzn. którzy go pobili i zabrali mu torebkę z ciastkami wartości 2 zł.

— **Kto zgubił torebkę?** Białożyński st. post. z komis. III w Toruniu znalazł przy ul. Bydgoskiej 1 torebkę damską z zawartością 1 zł. 15 gr. Torebka znajduje się w III komis.

Zjazd piekarstwa pomorskiego

W dniu 22 bm. odbędzie się w Toruniu zjazd pomorskiego piekarstwa, połączony z walnym zgromadzeniem stowarzyszenia mistrzów piekarskich woj. pomorskiego. Obrady toczyć się będą w salach Tivoli, gdzie wygłoszone będą referaty poruszające bolączki zawodowe.

Dalej w programie sprawozdanie członków zarządu, komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami oraz wybór nowego zarządu.

„Reminiscencje z wakacyj"

We wtorek, dnia 14 bm. w czasie zebrania dyskusyjnego Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, które odbędzie się o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Żeglarskiej 25, członek zarządu Stowarzyszenia p. Horżyca wygłosi referat p. t. „Reminiscences des vacances".

Z Urzedu Stanu Cywilnego

Do ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego w dniu 13 września br. wpisano:

Urodzenia: podof. zaw. Bernard Błędowski córka Urszula; robotnik Józef Wieczorek syn Henryk; robotnik Kazimierz Amroziewicz syn Kazimierz; robotnik Zygmunt Wudecki syn Zygmunt; młynarz Wilmar Foerster córka Maria; robotnik Franciszek Nowakowski córka Anna.

Śluby: inżynier Julian Orłowski i Halina Hoffmann; rybak Alojzy Trzciński i Klara Bartoszyńska.

Zgony. Jadwiga Niezgódka, Małachowskiego 12-24 — lat 24; Rozalia Olkowska, Bażyńskich 6 — 2 miesiące.

Dzień w Toruniu



Wtorek, dnia 14 września

Zakończenie „Tygodnia Strażackiego"

W ub. niedzielę zakończył się „Tydzień Strażacki". Na terenie całej Polski odbyły się ostatnie jego imprezy. W Toruniu na zakończenie „Tygodnia" odbyły się w niedzielę w południe na Rynku Staromiejskim pokazy gaszenia pożarów. Pokaz zademonstrowała zawodowa straż pożarna przy udziale oddziału samarytanek. Zadaniem strażaków było ugasić fikcyjny pożar w gmachu Ratusza na piętrze, skąd należało wyratować dwóch urzędników, którzy sami ratować się nie mogli. Pokazy cieszyły się wielkim zainteresowaniem publiczności, która z wielkim uznaniem wyrażała się o rycerzach św. Floriana, pełniących zaszczytną służbę w obronie naszego mienia i zdrowia.

Echa ogrodowej zabawy w parafii Chrystusa Króla

Parafianie mokrzańscy spędzili niedzielę na miłej zabawie w ogrodzie parafialnym. Komitet postarał się by wszystkim było wesoło. Malusińscy z miejscowej Ochronki pod kierownictwem S. Hipolity bawili gości znakomicie tańcami. Zwłaszcza taniec motylków przypominał wszystkim radości minionego lata. Japoneczki przeniosły nas myślą na daleki wschód. Rozkoszny też był taniec cyganek, krakowiak i taniec kwiatków. Stąd parafianie wyraziły najwyższe uznanie S. Hipolicie i naszym maleńkim mokrzankom. — Choć pogoda nie zupełnie dopisała, brawurowe występy chóru „Lutnia" i chóru „Chrystusa Króla", a także orkiestry saperów rozweselały wszystkich. — Na loterii fantowej wygrać mógł każdy co mu potrzeba i nie potrzeba. Oko strzelca biegało po muszce wiatrówki w kierunku tarczy, by wygrać kuchenkę czy grzałkę elektr. Smakosze wypróżniali obfite zapasy bufetów. Była też licytacja amerykańska. Całość zakończyła zabawa taneczna. Jednym słowem zabawa parafialna w zupełności się udała. Wszyscy zadowoleni wrócili do domu. Uznanie Komitetowi z p. dyr. Antczakiem na czele. Parafia Chrystusa Króla tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy swoimi ofiarami przyczynili się do uświetnienia naprawdę miłej imprezy.

Udana impreza chóru garnizonowego

W ubiegłą niedzielę dnia 5 września urządził chór garnizonowy im. św. Katarzyny imprezę o charakterze kulturalno-rozrywkowym w ogrodzie i sali „Tivoli".

Organizatorzy starali się dać swym sympatykom i gościom obok wspaniałej imprezy kulturalnej — moc różnych rozrywek, co im się w zupełności ku ogólnemu zachwytowi i zadowolenia udało.

Pogoda była słoneczna, a że wstęp do ogrodu był bezpłatny, to też już od godz. 14 zaczął się napełniać ogród „Tivoli" w którym koncertowała pełna orkiestra wojskowa saperów.

Kolejne występy czołowych chórów toruńskich jak „Dzwon", „Lutnia", „Halka" i „Chrystusa Króla" były gorąco przyjmowane przez publiczność. Wielką sensację wywołały imprezy: obficie zaopatrzona w cenne fanty loteria, na które m. i. składały się: gęsi, kaczki, kury, perlice i t. p. — koła szczęścia na słodycze, likiery, wina i szkła — rzucanie krążków o nagrody i t. p. cieszyły się ogromnym powodzeniem. Obszerny ogród był już o godz. 16 przepełniony po brzegi.

Po zabawie ogrodowej, goście przenieśli się na salę, gdzie bawiono się w miłym nastroju do późnej godziny.

Cała impreza była bardzo starannie przygotowana i dała gościom możność spędzenia kilku godzin beztrosko, za co należy się zasłużone uznanie organizatorom. Takich imprez potrzeba więcej.

Na szalach Temidy

Uśmiercał żyjących...

Niejaki Teofil Zadrożyński, znany oszust fabrykant tak zwanych „martwych dusz" w dniu wczorajszym ponownie stanął przed tutejszym Sądem Okręgowym za dalsze oszustwa popełnione jeszcze w kwietniu 1933 r., za które częściowo już został ukarany na 2 lata więzienia. Zadrożyński w dniu 21 kwietnia 1933 r. zgłosił się w urzędzie stanu cywilnego w Grębocinie i podając się za Aleksandra Góralskiego przedłożył metrykę śmierci (podrobioną) „swej" córki Heleny Góralskiej a następnie po potwierdzeniu tej że udał się do Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu, skąd otrzymał zapomogę pośmiertną w wysokości 23 zł. 63 gr.

Po pewnym czasie sprytny oszust zgłosił się do tego samego urzędu stanu cywilnego, przedkładając jeszcze jedną sfałszowaną metrykę śmierci „swej" żony Tekli Góralskiej. Oszukańcza manipulacja ta poskutkowała drugi raz i po raz drugi oszust otrzymał zapomogę pośmiertną. Mówi przysłowie: „Dotąd dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie". Oszustwa wyszły na jaw a bezczelny oszust pociągnięty do odpowiedzialności karnej przyznał się ze skruchą do tych oszustw, tłumacząc się, iż po wyjściu z więzienia wziął się do uczciwej pracy.

Po przemówieniu p. prokuratora, który w swej replice domagał się jak najsurowszego wymiaru kary, gdyż jak się wyraził — oskarżony „uśmiercił cały szereg osób w powiecie" — sąd widząc poprawę i skruchę u oskarżonego i nie chcąc go z tej drogi sprowadzać, skazał go tylko za cały szereg oszustw i fałszerstw dokumentów na 8 m. więzienia.

Plenarne zebranie Towarzystwa Restauratorów w Toruniu

W środę. dnia 15 września 1937 r. o godz. 4-tej po południu odbędzie się w lokalu kol. Rzepkiewicza, restauracja „Sielanka" na Podgórzu plenarne zebranie towarzystwa.

O punktualne przybycie wszystkich PP. Członków uprasza Zarząd.

Z teatru

Car Paweł I

Dramat w 9 obrazach D. Mereżkowskiego.
Gościnny występ Junoszy Stępowskiego.
(Dokończenie).

Patrzymy na scenę — czy to naprawdę car Paweł? Jakże to, przecież zginął uduszony szarfą sto trzydzieści sześć lat temu, — a oto go widzimy, patrzymy na niego. żyje przed naszymi oczami, żyje, cierpi, szaleje, do szaleństwa doprowadza swoje otoczenie, — do szaleństwa doprowadza nas, widzów, on, car Paweł I! — Nie. to nie car Paweł, to tytan sceny polskiej, **Kazimierz Junosza Stępowski,** teraz, kiedy zeszedł ze sceny i kurtyna zapadła, uprzytomniliśmy sobie, że to on, a nie tam ten żywy car!

Postać duchową Pawła buduje Stępowski od wewnątrz. unika efektów zewnętrznych, zbyt tanich, a jeno z oczu jego wychodzi dusza tamtego, a jeno z twarzy jego, cudownie wyrzeźbionej, — bo nie wypada wprost powiedzieć: ucharakteryzowanej — z tej twarzy wiecznie zmieniającej wyraz, wychodzi cała jaźń cara Pawła, mistyczna, okrutna, mądra. przewrotna, wzniosła i szlachetna — a pełna lęku, trwogi, szaleństwa! —

Nie dziw, że widownia szalała! Nie dziw że reszta artystów nie mogła podciągnąć się do poziomu mistrza, zwłaszcza, że to i zespół częściowo nowy i nie zgrany jeszcze. że i trema tu i ówdzie się przyplątała niechcący, że wreszcie i role nie wszystkie są narysowane dość wyraziście przez autora. Jednak mimo to całość osiągnęła wynik dobry, a bardzo poważnie wyróżnili się dwaj artyści. Władysław **Surzyński i Radwan-Łodziński.** Surzyński wżył się bardzo szczerze w postać Aleksandra, wyanalizował ją z dużą subtelnością i inteligencją, i odtworzył z taką ekspresją, że jeno mu serdecznie pogratulować! — Radwan-Łodziński, dawny nasz znajomy ze sceny toruńskiej. grał Pahlena tak dobrze, że odczułem szczerą radość z powrotu jego na scenę naszą. Pahlen jego był taki, jaki miał być, spokojny, konsekwentny i zrównoważony do ostatnich granic. a cara Pawła okłamał tak cudownie, że nawet widownia mu przez chwilę wierzyła!

Dialog cara z Pahlenem był ogromnie emocjonujący, a zwłaszcza chwila. gdy car — podpisuje wyrok, a jeszcze więcej, gdy — błogosławi Pahlena.

Niechże mi reszta artystów wybaczy, że ich nie wymieniam, ale — z czasem na każdego przyjdzie kolej...

Teatr był nabity. Wieczór wspaniały. że jeno powinszować dyrekcji, a Junoszy Stępowskiemu, to już nie winszować. ale serdecznie dziękować należy za to żywe piękno, jakie przed nami wyczarował.

Kazimierz Ulatowski

Post scriptum!

Oddałem cesarzowi. co jest cesarskiego, a teraz niech mi będzie wolno wyrazić prośbę pod adresem dyrekcji.

Oto zakradł się taki obyczaj, że publiczność nigdy nie wie, kiedy są przerwy większe; gorzej, bo kiedy publiczność co tylko wyjdzie na korytarze, już dzwonek nawołuje do powrotu. Wszyscy. lecą, rzucając ledwo zapalone papierosy, tłoczą się we drzwiach, spieszą — a potem czekają na podniesienie kurtyny — najwyżej kwadrans — albo i dłużej!

Niechże te figle niewinne w nowym sezonie ustaną, dobrze? Pragniemy tego, jak kania dżdżu! **Ka-U.**

SPRAWY ORBISU

Wielka pielgrzymka do Lourdes 19 bm. via Paryż, Nicea, Padwa, Wenecja, Wiedeń.

Wycieczki do Paryża na Wystawę Światową.

Wycieczki na Południe: Jugosławia, Włochy.

Wycieczka do Budapesztu i nad Balaton 16 bm.

Witamy Armię w Bydgoszczy 14.—16 bm. — 75 proc. ulgi kolejowej.

Polskie Biuro Podróży Orbis.
Oddział w Toruniu.

KALENDARZYK

Wtorek 14. 9. — Pod. św. Krzyża.
Środa 15. 9. — Nikodema.
Czwartek 16. 9. — Korneliusza.

Stan wody w Wiśle z dnia 13 9.: Kraków — 1,32 (0,93). Zawichost + 1,95 (1,49), Warszawa + 1,00 (1,05); Płock + 0.61 (0.68). Toruń + 0.52 (0,56); Fordon + 0.60 (0.68); Chełmno + 0.46 (0.54); Grudziądz + 0.66 (0.75); Korzeniewo + 0.82 (0.90); Piekło + 0.20 (0.28); Tczew + 0.18 (0.27); Einlage + 2.52 (2.54) Schiewenhorst + 2.80 (2.76).

Temp. wody w Wiśle 12,6 (13,0).

Uwaga: Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

KINA

Kino	Film
AS	*Znachor*
SWIT	*Pieśniarz Wiednia*
MARS	*Daniel Boone*
ARIA	*Pan z milionami i SUZY*

DYŻUR APTEK

W śródmieściu — pod Lwem — N. Rynek: na Bydgoskim Przedm. — św. Anny — ul. Mickiewicza: na Mokrem — pod Łabędziem — ul. Kościuszki: na Jakubskim — Nadwiślańska — ul. Lubicka.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Wtorek 14. 9. — teatr w objeździe.
Środa 15. 9. — teatr w objeździe.
Czwartek 16. 9. — wieczór baletowy Parnella — godz. 20,30.

BALET PARNELLA W TORUNIU.

W czwartek, dnia 16 bm. przyjeżdża do Torunia doskonały zespół baletowy Parnella i daje w Teatrze Ziemi Pomorskiej jeden tylko wieczór o godz. 20.30.

Zespół baletowy Parnella reklamy zupełnie potrzebuje — mówi o nim wszystko nazwisko tego wielkiego baletmistrza i tancerza, jakim jest Feliks Parnell, oraz udział pp.: Zizi i Alicji Halamy na czele zespołu.

Z racji przewidzianego dużego powodzenia, prosimy już teraz zaopatrywać się w bilety w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Najlepsza okazja kupna

Obiady. — Chcesz dobrze i tanio zjeść i wypić, idź do „Ula" — Szeroka 25. Zimne i gorące zakąski. Piwa, wina, wódki i likiery. „Ul" — to miejsce spotkań wszystkich przyjezdnych. Tel. 13-60.

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Franciszek Seidler Toruń, Strumykowa 19 parter — wykonuje garderobę męską — damską podług **najnowszych żurnali. Krój** solidny. **Firma Chrześcijańska.**

KRAWATY

A czy wiesz Ty panie młody
Gdzie **krawatów** nowe mody?
Zachwycające desenie
Nabyć możesz w każdej cenie?
Wszak o tem wie każdy
W naszym mieście
Tylko w Fabryce Krawatów
Przy Paulińskim Moście 1.

KRAWATY

TABELA LOTERII

Z dnia 13 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr.: 143791
Zł. 50.000 na nr: 57217
Zł. 10.000 na nry: 29923 74953 78926 105531
Zł. 5.000 na nry: 146052 166148
Zł. 2.000 na nry: 29083 46331 56414 64985 105983 107119 107538 126611 130413 140454 153797 163170
Zł. 1.000 na nry: 16943 29156 46888 54917 56410 58505 104477 107586 108968 114311 119734 125436 140518 141611 142136 147515 161122 170605 173050 192707

Wygrane po 200 zł

34 48 49 148 282 395 400 22 36 611
1193 261 93 336 55 606 91 763 822 36
2263 317 66 93 425 519 610 928 3157 78
202 74 341 491 559 85 656 57 706 26
831 965 4103 333 577 606 969 98 5131
240 61 74 321 468 501 90 796 882 6141
300 89 442 520 54 55 64 916 91 7193 245
55 413 62 96 517 601 17 21 860 944 8600
35 789 881 948 9082 141 42 89 230 311 412
695 832 929 43 59

10131 75 94 491 591 602 714 49 80 869
971 11038 181 84 91 766 943 77 96 12084
138 210 30 69 477 784 901 34 49 93 13167
264 520 656 84 744 95 918 14188 202 320
458 500 39 665 705 93 990 15033 95 321
450 71 705 36 70 878 16051 87 129 219
36 436 78 658 757 63 17039 56 317 24 41
578 633 894 18147 60 205 37 308 61 613
779 899 19036 144 238 307 833 61 971

20021 135 388 417 26 50 90 651 84 706
852 903 21008 666 857 22091 188 211 59
82 455 582 837 39 23087 127 47 84 415
25 32 699 710 78 998 24082 143 840 43
64 379 556 89 765 99 901 21 77 25614 38
729 853 75 26040 96 436 511 27083 135
85 304 85 90 786 841 59 60 28153 68 94
346 425 513 601 17 711 29182 210 11 336
568 82 707 95 837 59 71 959

30030 117 37 330 640 779 826 29 31001
53 213 311 63 70 450 66 99 529 82 646
59 79 901 32031 118 296 308 17 94 96
477 592 849 923 24 95 33002 124 60 387
93 486 889 970 34010 16 264 822 928
35085 104 43 253 386 544 822 23 925 90
36027 221 342 510 52 38 818 954 96 37011
131 214 946
38015 82 131 246 71 825 39012 96 166 566
604 47 715 903

40125 200 32 362 443 566 947 41057 72
107 55 79 635 796 807 41 51 920 47 64
42044 64 296 450 54 773 926 43003 19 194
291 304 61 475 672 44415 525 675 917 77
45472 567 838 43 460156 240 412 57 515
846 959 92 47184 208 437 45 766 90 814
987 48199 457 85 565 647 863 969 49173
426 77 500 38 705

50289 485 516 63 778 51138 508 687 733
86 52249 759 920 35 53223 322 28 563 605
29 717 854 963 54869 55135 88 288 349
409 546 81 661 868 940 78 56144 53 526
617 95 815 69 85 57175 308 402 3 5 884
58031 165 272 339 81 415 753 836 51 965
79 59009 174 244 301 10 30 37 484 726 75
832 93 970

60187 318 425 500 11 667 848 964 69
61116 81 242 78 85 345 410 34 505 99 681
831 62242 986 63053 86 219 30 761 64107
233 323 429 40 679 768 880 983 94 99
65072 84 171 285 93 301 33 599 616 734
880 919 54 96 66087 116 48 255 330 39 99
428 38 520 67 674 75 751 67 67248 495 595
528 44 856 997 68032 62 76 521 66 871 926
69233 34 91 350 548 67 76 648 722 844
936 69 93

70071 142 59 453 567 88 809 92 918 41
71123 349 558 841 72057 116 485 560 819
69 997 73021 134 203 360 80 408 536 661
723 851 945 74277 466 518 37 70 705 47 847
915 42 75046 86 112 19 25 85 327 706 847
978

76016 144 273 361 406 7 557 76 616 31 57 785
921 21 40 77300 39 410 63 571 707 67 873 78083
249 300 24 98 445 733 816 96 926 47 79018
28 48 59 98 144 97 211 607 750

80032 43 44 115 39 84 220 500 53 682 892 924 63
80 81124 207 22 451 73 670 702 81 802 86 91
82267 565 10 76 725 83135 218 391 537 743 84095
157 470 93 682 702 92 895 85044 153 321 49 492
608 798 888 97 86023 161 219 26 47 414 28 562
663 71 87135 332 545 50 636 815 88011 534 94 669
749 93 814 905 89186 368 435 48 680 752 828 36

90062 103 98 332 33 36 63 74 473 629 93
816 74 901 25 91025 246 668 912 44 92081
312 43 55 70 3 545 93062 191 201 47 581
661 968 94066 72 157 367 79 502 34 50
657 760 61 858 95151 88 435 616 779
96070 150 63 260 99 300 14 715 24 904
97022 216 68 306 50 496 568 622 728 974
98000 103 63 367 668 748 802 68 971
99001 66 209 322 437 775 97 927

100011 222 362 505 693 968 101114 87
201 498 691 702 847 951 102062 86 149
350 60 422 46 509 18 697 750 833 103073
130 210 99 373 547 689 725 97 807 911
104106 15 220 81 98 418 558 679 774 918 78
105128 426 531 889 106047 254 504 25 60
90 771 806 29 73 917 107084 300 411 19 506
75 655 72 79 792 821 108159 242 433 43
556 636 720 109237 77

110031 171 270 326 38 94 538 76 604 41
59 816 111132 211 384 544 631 741 75 835
929 90 112128 399 467 536 714 40 70 818
934 113111 291 311 64 418 667 723 901 81
114018 54 144 263 440 502 6 738 818
115060 14 370 59 505 14 88 663 773 826
35 116059 81 183 482 640 39 41 935
117301 39 593 609 75 743 894 118025 57
166 422 24 42 579 646 58 711 98 941
119264 483 877

120002 101 4 76 225 66 67 317 509 601
35 91 792 121248 371 88 579 665 791
902 36 122262 413 200 514 628 92 123008
116 37 208 82 392 418 37 560 637 124051
82 115 459 63 761 65 887 125072 80 98
409 85 513 728 875 994 126010 49 410 564
664 724 803 127091 99 616 757 932 33
51 99 128387 507 721 129030 175 320 98
577 807 10 72 911

130108 329 609 30 49 942 131024 188
210 48 319 416 31 82 607 705 99 922 93
132241 446 522 87 747 89 133203 449 501
56 903 39 56 86 134031 41 73 79 306 39
68 591 641 800 56 66 72 74 994 135 230 61
399 408 559 674 85 747 845 136100 217 470
621 787 809 137016 56 196 387 496 814 48
94 97 912 98 138040 112 83 251 92 371 441
500 30 915 40 139050 340 93 472 512 613
79 85 733 40 995 96

140059 121 276 511 945 96 761 832 976
141046 181 231 51 450 606 91 748 871
941 142083 467 656 67 143055 135 397
500 44 710 51 906 144082 218 53 71 397
99 458 538 72 805 37 74 945 145119 93
276 303 18 23 19 58 525 704 28 64 86
914 87 94 146192 357 97 414 73 561 620
29 30 90 815 75 99 913 147176 266 773
80 594 662 705 148162 92 236 335 418 78
678 766 149082 218 319 90 449 546 649
28 942 93

150041 70 106 366 79 455 82 585 608
778 151259 454 84 893 910
152038 380 509 898 998 153244 331 68 405
637 154333 91 99 800 74 84 155233 683 731
922 156196 345 408 43 594 607 86 709 841
927 157027 72 128 61 99 296 538 869 985
158021 153 286 316 26 801 919 63 159021
71 267 324 79 532 658 824

160057 138 377 463 79 88 631 8646 86
161313 45 490 95 528 39 861 976 162081
162 98 230 315 518 72 641 753 811 10 39
74 163006 50 192 361 72 430 687 710 865 89
164138 437 522 89 617 765 66 952 165059
161 314 61 646 51 762 847 166090 105 226
41 495 504 12 697 774 167177 408 517 36
610 32 748 905 168077 106 10 19 36 341
827 51 952 169117 508 641 79 710

170056 126 99 299 325 596 710 942
171187 323 96 632 807 172123 71 640 791
911 34 173093 265 405 836 94 96 174015 64
264 516 50 679 761 65 846 913 175047 127
233 43 313 513 621 64 176029 75 578 93
878 938 62 65 177154 75 91 221 37 788 930
178116 44 362 83 410 729 82 923 179405 74
787 855 97 976 88

180068 105 78 254 58 529 634 73 77 774
876 181449 60 637 72 776 815 964 182053
142 282 315 725 75 183802 67 83 911 184069
188 291 592 618 780 185313 583 609 728
186294 448 187181 306 14 60 882 868
188010 34 342 542 90 624 83 743 54 829
189371 503 819 27 911

190096 257 304 60 572 655 840 191413 622 783
192002 4 165 271 85 315 88 542 90 651 758 65
193023 166 238 361 598 647 857 194084 107 69
251 342 466 532 651 737 81 99 925 56

Ciągnienie III

Wygrane po zł 200

73 208 428 1061 134 39 2189 752 885 89

3443 4068 150 75 291 530 869 5264 92 341
80 812 6146 671 7149 401 904 8151 280 664
841 93 9098 329 742 26 931

10659 893 11429 567 760 12017 99 182
254 58 88 343 56 873 13313 650 827 42
14015 26 32 75 136 259 76 464 15226 55
401 586 614 26 703 24 867 946 84 16197
17024 47 630 51 18189 690 19400 694 825

20053 263 443 606 735 850 21238 432 75
653 781 820 22451 963 23002 195 286 504
602 24555 730 25101 674 981 26549 92 647
732 37 78 983 27141 259 360 545 28055
837 29018 41 318 641 754 88 907

30036 214 543 992 97 31433 92 662 732
902 32332 35 553 84 735 49 33066 778 882
34011 164 316 786 933 81 35220 88 332 938
94 556 671 36203 513 801 20 968 37152 66
338 41 434 517 684 906 38185 219 316 403
732 73 967 39435

40284 377 751 814 75 916 41097 278 349
522 43 657 73 70 988 42437 86 577 653 721
850 43278 99 996 44045 68 80 103 343 448
741 45331 444 45 672 921 46522 86 953
47061 81 239 452 616 28 784 937 48266 423
709 861 83 49190 271 859

50000 283 51390 485 94 585 96 52045 83
231 335 453 530 997 53237 320 61 78 54020
256 600 946 51 55350 634 983 56005 357
87 666 844 936 57051 91 331 505 610 881
58066 452 666 866 59464 608 743 810 935

60283 505 61205 501 678 841 86 62119
229 343 62 766 859 981 63296 301 477 889
64040 8 7116 69 670 744 830 65081 296 850
98 622 72 85 66437 613 706 67158 918
68066 100 42 432 93 69167 373 537 873

70099 138 719 828 71033 176 88 336 37
98 72104 56 392 658 62 73022 705 74142
236 85 805 920 75121 451 606 739 67 76312
591 805 965 77250 779 902 78045 258 63
83 464 625 761 79700 823

80318 503 81146 310 32 43 423 86 552
673 883 938 55 82358 579 654 83422 622 27
84094 533 671 848 85002 302 865 82 922
86162 224 388 432 604 820 78 87209 40 748
88162 438 875 89117 336 807 58 96

90004 561 9220 516 52 97 623 78 978
93107 339 63 556 794 94293 95085 168 469
569 659 714 45 96097 154 294 952 97127
371 520 652 795 98536 99100 703 982

100014 296 381 475 101200 319 26 576
637 774 919 102113 55 206 996 103032 203
635 839 42 75 104705 105088 101 6 85 460
813 106041 53 107239 479 943 108022 203
442 622 705 948 109181 327 426 43

110245 96 399 739 810 111064 552 658
112146 320 57 445 832 113194 554 806
114172 660 728 819 975 115336 476 116541
51 661 117067 120 205 23 476 510 845
118210 657 765 119245 478 584 747 830

120219 775 849 121330 781 802 122365
768 867 123039 194 95 612 721 124309 94
493 946 125309 450 126302 585 127045 350
128126 278 96 348 513 77 748 810 129073
176 288 325 70 555 625

130403 510 719 60 876 918 131157 94 250
974 132097 195 268 462 75 133162 228 483
134117 20 23 61 230 338 83 86 557 75 603
20 718 858 135424 554 661 985 136404
137306 8 96 410 505 17 34 619 138035 225
532 648 139074 292 378 888

140071 203 91 557 745 81 141006 210 600
17 728 882 142611 97 836 913 143120 212
659 857 916 78 145201 31 146068 876
147323 407 691 148780 980 149178 233 88
345 88

150223 47 84 473 550 71 767 996 151402
969 152559 997 153122 23 253 68 684 746
154151 578 851 155142 77 561 733 93
156163 331 43 67 535 703 937 157228 569
619 73 80 97 789 925 89 158082 332 473
554 901 159050 476

160652 912 65 70 161018 318 404 98
162062 411 612 724 164085 106 364 414
165035 45 72 209 557 875 950 166513 874
167210 495 621 797 812 65 70 168216 584
690 98 775 906 169191 366 627 48 712

170100 225 91 673 171150 58 172302 32
44 46 732 966 173679 891 970 174019 97
308 608 700 17 92 93 175071 306 411 558
176024 36 156 249 699 177143 484 543 57
178435 615 89 932 179396 436 505 52 686
797

180050 117 217 468 616 788 917 28
181040 524 954 182014 231 68 634 88 95
898 183009 105 85 250 688 746 870 71
184109 329 90 666 872 185084 254 340 549
772 865 75 186405 804 187453 617 188079
360 450 769 189101 61 436 545 639 947

190120 649 779 945 191022 411 28 698
192360 439 80 970 193100 336 447 54 604
916 194920

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na Nr 182670.
Zł 10.000 na Nr 137625.
Po zł 5.000 na N-ry: 108188 115271 127670 179114
Po zł 2.000 na N-ry: 7541 22553 40429 46520 42340 40572 50197 58633 71570 95497 119804 143369 160525 167556 171880 174919 176194 178396
Po zł 1.000 na N-ry: 22077 27285 34624 54818 58633 62707 64261 73204 80357 145196 147427 150329 151254 154737 160238 160958 176563 179896 181178 183847 192808

Wygrane po zł 200

194 497 602 1178 499 570 647 48 813
2206 342 574 892 3673 923 4020 328 590
95 811 949 5016 278 309 50 81 6025 51 354
790 865 967 71 8302 653 92 878 9321 69
79 831 63

10438 11132 368 800 12010 389 915 19
13277 306 34 475 683 14003 195 457 831
15101 78 98 232 79 338 656 61 814 45 75
16571 808 23 964 17109 68 206 314 62 601
52 728 88 18141 334 613 996 19112 227
416 598 705 922

20213 303 94 536 638 923 32 87 97 21031
111 27 67 22209 781 838 24366 510 612 813
972 25129 200 565 603 813 27039 318 676
77 705 28066 69 731 29049 125 533 782

30028 544 74 31924 32250 801 969 33156
34433 45 816 36 67 82 936 35097 345 795
943 36431 37260 63 319 73 787 38014 86
178 643 847 971 39215 522 818

40097 326 455 501 738 809 41395 480 751
42122 608 843 62 43346 419 623 69 91 924
44196 248 305 703 30 45249 595 863 903 69
46056 95 101 21 319 42 410 47068 362 593
807 66 48040 469 622 49661 914

50286 542 77 976 51179 314 966 51002
64 400 849 69 75 954 53298 313 97 503
54200 44 346 400 626 60 810 907 55083 182
393 480 659 89 827 56226 517 732 57092
99 423 515 62 58097 379 513 649 999 59409
547 885

60052 165 573 604 61335 402 72 835 913
78 62862 63044 194 337 447 520 38 602 37
780 935 64109 286 364 672 940 65186 277
735 884 66018 191 436 628 813 67055 269
667 863 77 68207 67 534 69766 83 89

70346 71403 720 72247 621 71 99 847
73037 113 378 632 74417 48 523 39 689 773
75173 508 98 870 84 76132 271 378 414 840
77158 217 85 398 78058 282 650

80101 240 582 767 949 81612 753 75 828
942 82128 490 726 83226 734 833 84102
665 70 85022 245 95 370 78 502 67 617 833
75 930 86318 496 541 87159 676 88192 355
691 817 19 89180 99 589

90002 167 350 600 87 726 91129 436 871
905 92011 447 692 787 93214 366 467 562
94143 695 922 57 95022 425 65 826 96563
97057 188 219 441 677 98198 299 489 669
99402

100265 319 625 774 92 101281 316 102006
207 447 813 67 103034 63 374 428 514 20
618 904 104569 105199 697 872 106178 503
842 75 107330 496 757 108284 97 678
109066 533 926 47 96

110239 425 603 775 111098 103 304 418
47 541 613 79 763 112108 299 305 516 35
113011 54 350 632 823 114000 239 404 606
68 115084 565 643 67 116161 67 213 623
31 71 706 117198 496 118109 785 982
119519 906

120319 650 805 121660 122186 436 883
983 123158 281 312 833 68 928 124753 947
125463 661 839 126171 270 394 888 127703
461 128273 311 495 581 129126 228 955 72
130068 222 394 466 552 80 847 73 85
131086 324 461 823 132222 646 133432 88
558 134158 259 71 422 26 924 74 135306
33 63 557 831 995 136137 350 71 638 712
908 137277 86 314 61 506 658 138671 774
910 139237 588 99 670 816 985

140025 405 721 141061 120 401 804
142132 43 595 143345 543 97 653 918
144021 336 479 586 838 975 146077 245 67
362 147025 106 622 969 148161 531 45 81
624 149049

150102 81 467 709 151042 228 39 563 656
152419 761 153358 451 562 611 154047
155020 76 363 88 869 156518 635 721
157229 305 405 38 502 24 158075 311 779
159140 78 339 477 735 837
160102 249 441 57 161483 658 860 943 61
162428 544 163378 484 972 164037 57 213
618 165026 249 388 615 166137 167540 55
739 885 168581 618 169558 617
170666 936 53 171657 926 172668 173029
254 92 623 99 771 79 927 174075 127 99
175152 257 392 813 51 77 176193 268 447
177006 13 192 433 749 178531 872 179313
180179 207 345 181412 182017 804 71
183331 819 184249 475 831 185014 414 530
186433 88 716 51 848 187037 439 72 92 999
188555 631 189566
190102 33 89 231 724 34 191142 669 886
192114 16 20 67 461 965 193814 194197 448

W związku z uroczystościami wojskowymi
LICYTACJA W LOMBARDZIE
rozpocznie się **dnia 16 bm.**, od godziny 9-ej począwszy, a nie jak poprzednio ogłoszono, dnia 15 bm. i to w następującym porządku:
dnia 16 bm. licytacja na: biżuterię, zegarki etc.
„ 17 bm. „ „ rowery, maszyny, instrumenty muz., aparaty fotogr. etc.
„ 18 bm. „ „ futra, garderobę, bieliznę, firanki, dywany itd.
„ 20 bm. „ „ pozostałości z dni poprzednich: biżuterię, garderobę etc.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy Oddział Zastawniczy. (6316

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do wiadomości, że:
1) drogerzysta Paweł Aleksander Lehmann, kawaler, zamieszkały w Nowymporcie, Wolne Miasto Gdańsk,
2) Anastazja Eleonora Stefańska, zamieszkała w Chełmnie, Dworcowa 9, chcą zawrzeć związek małżeński.
Jakiekolwiek przeszkody należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego.
Chełmno, dnia 10 września 1937 r. (6314
Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie
(—) Szołtysik.

Numer akt: III Km. 818/37. (6311

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru, Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 września 1937 r. o godz. 11 w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy Nr. 1, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Feliksa Waltera, składających się z regału z półkami, kontuaru, aparatu do piwa, gablotki oszklonej, 2 biurek, bilardu automatycznego, lodówki, fortepianu, kanapki, stolika, 6 krzeseł mahoń i lustra, oszacowanych na łączną sumę zł. 739,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 1 września 1937 r.
w z. Komornika Czarneckiego:
(—) Mgr. Rościszewski.
Zlecenie Nr. 180/VIII/K.

Sygnatura: Km. V. 25/34. (6312

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1937 r. o godz. 10 w Fordonie pow. Bydgoszcz, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy Fr. Schreiber, składających się z 2 biurek, 1 wieszaka z lustrem, 300 kop obręczy beczkowych, 200 kop kiji korowanych, 500 kop kiji niekorowanych, 1 wozu drabiniastego, 1 maszyny do pisania, 200 ctr. wikliny okorowanej i radia z głośnikiem, oszacowanych na łączną sumę 3.025,— złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 września 1937 r.
Komornik: (—) St. Jaroszyński
Zlecenie Nr. 182/VIII/K

Numer akt: 1059/37. (6310

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy IV rewiru, Antoni Baczyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Pomorska Nr. 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 września 1937 r. o godz. 10-ej w Bydgoszczy ul. Pomorska Nr. 7, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adama Mikołajskiego, składających się z materiałów męskich na ubrania i płaszcze, oszacowanych na łączną sumę zł. 531,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 21 sierpnia 1937 r.
Komornik: (—) A. Baczyński.
Zlecenie Nr. 179/VIII/K.

Zlecenie Nr. 1019/IX. (6299

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłosiła przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji „Reda" z terminem objęcia 1 grudnia 1937 r. oraz bufetu kolejowego na stacji „Kolibki-Orłowo" z terminem objęcia 1 stycznia 1938 r.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 października 1937 r. godz. 12-ta.

Bliższe szczegóły w obwieszczeniach wywieszonych na większych stacjach D. O. K. P. Toruń.

Numer akt: III Km. 1412/36 i nast. (6309

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru, Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1937 r. o godz. 10 w Firmie C. Hartwig ul. Dworcowa Nr. 54, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Abrama Glasmana, składających się z 142 par różnego obuwia, oszacowanych na łączną sumę zł. 710,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 21 sierpnia 1937 r.

w z. Komornika Czarneckiego:
(—) Mgr. Rościszewski.

Zlecenie Nr. 3576/u. (6276

WZMIANKA.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w Nr. 206 z dnia 8. IX. br. przetarg nieograniczony na ułożenie i przymocowanie około 1400 m^3 bali i diliny na moście kolejowym przez Wisłę w Toruniu.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 23. 9. br. o godz. 11-ej.

Informacji udziela Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu pokój nr. 420.

Nr. IV. 1288/37. (6302

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 września o godz. 10-ej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Wybickiego 33: 2 biurka, bibliotekę, 4 fotele, dywan, dwa fotele skórzane, oszacowane łącznie na 1.600 zł.

Komornik: (—) Maćkowiak.

Sygnatura: IV Km. 500/37. (6303

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru IV, Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarię w Toruniu ul. Łazienna Nr. 13, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 października 1937 r. od godz. 10,30 w Toruniu Sąd Grodzki sala nr. 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Cecylii Rogalowej nieruchomości: Toruń-Miasto karta 114 o powierzchni 863 m^2, składającej się z domu mieszkalnego z podwórzem, położonego w Toruniu przy ul. Mostowej 3 i Łaziennej 6.

Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 110.792,34, cena zaś wywołania wynosi zł. 83.094,25

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 11.079,23.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Stający do licytacji winien przedłożyć w terminie zezwolenie władzy administracyjnej na nabycia nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala nr. 43.

Toruń, dnia 12 sierpnia 1937 r.

Komornik: (—) L. Rzymyszkiewicz.



W Wenecji.
— Mamy pecha, akurat musi być powódź!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicę	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10. I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Zygmunt Bartelki — Rypin, Warszawska 13 tel. 97 — Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski — Brodnica: **Zygmunt Bartelki,** ul. Mazurska 27, m. 5. **Wydawca:** Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.**